

BEZPŁATNA

GAZETA RZGOWSKA

NR 1 (61) | Styczeń 2015

ISSN 2081-8106

tel. (42) 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

NIEWYKRYTA ZBRODNIA?



Piątek, połowa listopada ubiegłego roku, jeden z pracowników Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w pobliżu zbiornika osadowego w Kalinku znajduje ciało człowieka. Jest w rozkładzie, trudno rozpoznać rysy twarzy. Wszystko wskazuje na to, że leżało w tym miejscu od dłuższego czasu.

str. 3

Czytaj
w tym
numerze:

• Targowa ekspansja w PFC

str. 6

• Wyrok na spółkę

str. 3

• Chryzantema – prawie jak róża

str. 9

• Dobry sąsiad - Tuszyn

str. 7

• Najlepsi sportowcy 2014

str. 13

• Betlejemskie światło

str. 13

Nie będzie powtórki wyborów



Protest w sprawie wyborów w Rzgowie zakończył się 12 stycznia br. orzeczeniem Sądu Okręgowego w Łodzi. W pierwszej odsłonie procesu w dniu 5 stycznia sąd wysłuchał świadków i zapoznał się z opiniami obu stron, tzn. pełnomocnika Marka Martynowskiego, który przegrał wybory na stanowisko burmistrza 2 głosami z Konradem Kobusem, oraz komisarza wyborczego Tomasza Szabelskiego. Ten ostatni wnioskował o oddalenie protestu wyborczego. Strona skarżąca sugerowała, że mogło dojść do podmienienia kart wyborczych lub celowego ich złego podstemplowania.

str. 2

Pisane nad Nerem Wątpliwa oszczędność

Coraz wyraźniej ujawnia się niezrozumiała niechęć nowej Rady Miasta w Rzgowie do wszystkiego, co nie pochodzi od niej samej. W czasie krótkiej i zawstydzającej debaty o wynagrodzeniu dla nowego burmistrza Rzgowa obecna gminna większość samorządowa zdecydowała o tym, jak chciała, motywując swoje stanowisko koniecznością zasłużenia sobie przez burmistrza Kobusa na dobrą opinię u nowej władzy. Tak, jakby to opinia Rady a nie wyborców była tu najważniejsza. Bardzo to elegancko podejście, trzeba przyznać.

Nieco wcześniej podjęto w iście ekspresowym tempie uchwałę o likwidacji gminnej spółki, powołanej m.in. w celu przejęcia w zarządzanie gminnego wysypiska śmieci. Czym ta spółka - poza tym, że powołała ją poprzednia Rada Miejska w Rzgowie - naraziła się nowym władzom, skoro zdążyła podjąć działalność dopiero w październiku ubiegłego roku? Nie wiemy. Jej powołanie sfinansowano z budżetu Rzgowa i środki te teraz bezpowrotnie zmarnowano, a dojdą jeszcze do tego wydatki związane z jej likwidacją. Podjęta z niejasnych motywów uchwała obecnej Rady oznacza, że od 23 stycznia br. władze Rzgowa nie mają już prawa do prowadzenia gminnego składowiska odpadów. Oznacza to również, że powinien teraz zostać ogłoszony przetarg na jego prowadzenie przez nowy podmiot nie będący jednostką budżetową gminy. Tym sposobem (tj. po wyłonieniu nowej firmy zarządzającej składowiskiem odpadów) nowa Rada Miejska pozbawia się właściwie kontroli nad jedną z ważniejszych społecznie i ekologicznie dziedzin życia w gminie, co było przecież oficjalnym powodem likwidacji wspomnianej gminnej spółki.

Doświadczenia kilku polskich gmin, które poszły tą samą drogą powinny być raczej przestrożą dla rzgowskich samorządowców. Gminne składowisko odpadów powinno być na bieżąco monitorowane pod względem jego wpływu na środowisko obecnie i przez kolejnych 30 lat po jego nieuchronnym zamknięciu, a władze Rzgowa powinny zapewnić sobie decydujący wpływ na sposób zarządzania nim. Czy nowy, wyłoniony w drodze przetargu niezależny podmiot będzie pod większą kontrolą władz miasta i gminy niż jej własna gminna spółka? A może przysłowiowy pies jest pogrzebany gdzie indziej? Czy tak ma wyglądać oszczędne gospodarowanie gminnym groszem w Rzgowie i czy mieszkańcy wyjdą na tym dobrze? Na to pytanie odpowie najbliższa przyszłość.

(JER)

Nie będzie powtórek wyborów

dokończenie ze str. 1

Najważniejszym argumentem strony podważającej wynik głosowania było to, że stwierdzono 19 nieważnych kart, źle ostem-

plowanych. Jak stwierdzono, na tych kartach było 5 głosów za M. Martynowskim i 14 za K. Kobusem. Gdyby karty te były ostemplowane prawidłowo, i tak wybrałby Kobus,

zatem zdaniem sędzi Ewy Maciejewskiej wspomniane niedopatrzanie nie miało wpływu na ostateczny wynik wyborów. Nie stwierdzono więc fałszerstwa, a jedynie niechlujstwo ze

strony komisji wyborczej. To swoista lekcja na przyszłość, wskazująca na konieczność rzetelniejszej pracy komisji wyborczych.

(ER)

Rzgów ma budżet na 2015 rok

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej (29 bm.) radni uchwalili budżet gminy Rzgów na 2015 rok. Projekt przygotował były burmistrz, ale po wprowadzeniu autopoprawek jego następcy i nowej Rady ten ważny dokument został uchwalony.

Dochody gminy przekroczą ponad 37 milionów złotych, ale wydatki będą znacznie wyższe i deficyt wysokości prawie 8,9 mln zł trzeba będzie sfinansować z kredytów i pożyczek. Interesujący jest plan wydatków inwestycyjnych (prawie 12 mln zł) Planuje się m.in. modernizację

hydroforni w Grodzisku, przebudowę hydroforni w ul. Krzywej w Rzgowie, budowę chodników w Kalinku i Romanowie, modernizację drogi w Guzowie i ulic Reja, Polnej, Żołnierzy Września w Rzgowie, zakup samochodu dla Urzędu Miejskiego, modernizację strażnic OSP w Prawdzie, Bronisinie i Rzgowie, dokończenie budowy budynku OSP w Gospodarzu. Sporo prac wykonanych zostanie w obiektach oświatowych, m.in. planuje się pomalowanie SP w Rzgowie, kolejny etap termomodernizacji szkoły w Guzowie, rozbudowę rzgow-

skiego przedszkola i modernizację boiska w Kalinie. Odnajdujemy też wydatki m.in. na zakup sprzętu do transmisji sesji Rady Miejskiej i stworzenie w internecie strony Urzędu Miejskiego.

Podczas wspomnianej sesji radni ostatecznie przypieczętowali rozwiązanie Rzgowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, choć pojawiły się głosy, że decyzja w tej sprawie nie była dostatecznie przemyślana i uargumentowana. Zapadła też uchwała w sprawie powołania Doraźnej Komisji Planowania Przestrzennego Rady

Miejskiej, w skład której weszło 8 radnych. Jej powołanie ma związek ze zmianami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Radni podjęli też uchwały kontynuujące pomoc finansową dla powiatu łódzkiego wschodniego na dofinansowanie m.in. stanowisk pracy ds. ewidencji gruntów Wydziału Komunikacji i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Urzędzie Miejskim w Rzgowie. Rada przyjęła również gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i program przeciwdziałania narkomanii na bieżący rok.

(ER)

Rozbudowa przedszkola

Już od września 2015 roku gmina Rzgów nie powinna mieć problemów z miejscem w przedszkolach. W szybkim tempie trwa bowiem kolejna rozbudowa rzgowskiej placówki, dzięki której

przybędzie pomieszczeń dla maluchów.

W ostatnich latach rozbudowywano już przedszkole, dzięki czemu zyskało ono m.in. zaplecze kuchenne i dodatkowe pomieszczenia dla maluchów.

Przy okazji poprawiono warunki nauki w sąsiednim gimnazjum. Niedawno ruszył kolejny etap rozbudowy placówki polegający na zagospodarowaniu dawnej hydroforni, dzięki czemu przybędzie ok. 240 m kw. powierzchni

użytkowej. Korzystne warunki atmosferyczne pozwoliły już na dobudowanie dwukondygnacyjnej części komunikacyjnej i zapewne do końca wakacji wszystkie roboty zostaną wykonane. Inwestycję realizuje firma Jacka Lasoty z Tomaszowa Mazowieckiego, koszt całkowity zadania wynosi ok. 600 tys. zł.

(RYS)

BAL W GRODZISKU

Koło Gospodyń Wiejskich w Grodzisku organizuje bal karnawałowo-walentynkowy w dniu 14 lutego br., godz. 20. Bilety w cenie 200 zł od pary (3 gorące posiłki), tel. 512-585-534.

Diler w potrzasku

Nocą w rzgowskim parku policjanci ze służby patro-

lowej zatrzymali 17-latkę, przy którym znaleziono dużą

ilość środków odurzających. Wszystko wskazuje na to, że mieszkający w Łodzi ale zameldowany w Rzgowie młodzian posiadał narkotyki do

celów handlowych. Z rozoznania policjantów wynika, iż środki odurzające nabywali młodzi rzgowianie.

(ER)

KRÓTKO

100-LECIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ w Rzgowie – zaplanowano na 16 października br. i połączone będzie ze świętem patrona szkoły kronikarza Jana Długosza. W bieżącym roku na mocy decyzji Sejmu 2015 r. obchodzony jest jako Rok Długoszowski, bowiem w br. przypada 600-lecie urodzin wybitnego kronikarza, historyka i dyplomaty.

PRZETARG na najlepsze powierzchnie targowe w Centrum „Ptak” – sprzedano wszystkie 8 zmodernizowanych lokali, najwyższa cena za 1 m kw. wyniosła 63 euro,

najniższa 36 (średnio prawie 50 euro).

KORZYSTNE zmiany w rzgowskim kościele – jak obiecał proboszcz ks. Krzysztof Florczak, tak się dzieje: są już nowe estetyczne i wygodne ławki, teraz trwają pomiarki do zainstalowania ogrzewania, by wierni w zabytkowych murach nie marzli.

W KONWOJU 36 ciężarówek z Polski do Charkowa, wiozących 7 tys. paczek z pomocą humanitarną dla uchodźców z Donbasu, znajdowało się 3 strażaków z PSP w Kolużkach: mł. ogn. Piotr Wojciechowski, st. sek. Przemysław Wochna i sek. Michał Tarnowski. Akcję zorganizowało MSZ we współpracy

z PSP i organizacjami pozarządowymi.

STYCZEŃ będzie zapewne jednym z najcieplejszych miesięcy zimowych. W końcówce spadł śnieg, ale i tak temperatury są raczej plusowe. Luty ma być nieco chłodniejszy...

ŚWIĘTA i długi urlop dla wielu mieszkańców miasta i gminy Rzgów upłynął spokojnie – twierdzą policjanci. Stwierdzili jedynie kilka kradzieży, m.in. w rejonie ul. Nasiennej nieznanemu sprawcy włamali się do firmy wytwarzającej elementy do pojazdów i skradli formy odlewnicze. Z kolei w jednym z centrów handlowych mężczyzna i kobieta, wykorzystując torbę wyłożoną specjalną folią utrudnia-

jącą wykrycie zaczopowanej odzieży, kradli cenne przedmioty. Dzięki ochroniarzom złodziejski duet został zatrzymany, a jedna z tych osób wyładowała za kratkami. Okazuje się, że złodzieje mają na koncie podobne kradzieże w Łodzi.

TANKOWAŁ w stanie wskazującym na spożycie alkoholu – mowa o 43-letnim pracowniku stacji paliwowej w Tusznynie. Przybyli policjanci stwierdzili ponad 2 promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna nie chciał pokazać dokumentów, usiłował też przekupić policjantów. W efekcie wyładował w izbie zatrzymań, za próbę skorumpowania stróżów prawa grozi mu do 10 lat pobytu za kratkami.

Rozmach i zmiany

Trzeba przyznać, że początek nowego sezonu jest w tym roku w Rzgowie wyjątkowo wczesny i zrobiony z rozmachem. Chodzi o dwie styczniowe imprezy promocyjno-wystawiennicze: Targi Fast Textile i Targi Motoryzacyjne, które zwróciły na Rzgów uwagę mediów i wielu przedsiębiorców.

O ile pierwsza impreza dotyczyła - co nikogo specjalnie nie dziwi - przemysłu mody, a właściwie najnowszych technik i technologii oraz dodatków odzieżowych, to ta druga impreza zdecydowanie stanowi przełom w dotychczasowej handlowej historii miasta. Motoryzacja jest bowiem tą dziedziną produkcji, w której nowinki techniczne i innowacje mają szczególnie istotne znaczenie, a jej siła ekonomiczna ma niebagatelne znaczenie dla najsilniejszych gospodarek świata. Trzeba dodać, że choć te dwie dziedziny wydają się odległe od siebie, to jednak całkiem spora część branży motoryzacyjnej korzysta z usług firm odzieżowych, wykonujących m.in. pokrowce, podsufitki i obicia tapicerskie.

Przyznać musimy, że taki sposób budowy nowego marketingowego oblicza Rzgowa bardzo nam odpowiada. Nie można już dziś opierać naszej siły ekonomicznej i konkurencyjnej wyłącznie na przemyśle mody. To balansowanie na jednej nodze - konflikt rosyjsko-ukraiński

i katastrofalny spadek wartości rubla i hrywny, spowodowany m.in. sankcjami gospodarczymi wobec Rosji, bardzo silnie ograniczył obecne obroty z naszymi głównymi rynkami. Odbudowa tych rynków zajmie nam zapewne wiele czasu i nie mamy przecież pewności czy będzie to w ogóle możliwe. Z kolei na efekty działań promocyjnych, prowadzonych przez naszych partnerów, m.in. na rynkach skandynawskich, trzeba będzie poczekać. A bieżące rachunki i inne zobowiązania musimy przecież płacić.

Z tego powodu wszelkie działania promocyjne, podejmowane w rzgowskim EXPO, a kierowane do przedsiębiorców i klientów z różnych dziedzin gospodarki, są najlepszym projektem, jaki obecnie można realizować. Naszym zdaniem działania takie powinny być wspierane przez władze regionu łódzkiego i powiatu łódzkiego-wschodniego, a także lokalne władze miasta i gminy. W takim duchu i przy wykorzystaniu wszelkich posiadanych przez nas kontaktów zarówno na forum Rady Gospodarczej Województwa Łódzkiego, Łódzkiego Porozumienia Partnerskiego oraz współpracy z parlamentarzystami łódzkimi podejmujemy kroki wspierające ten nowy sposób myślenia o handlowym Rzgowie. Natomiast przedsiębiorcom działającym w przemyśle mody proponujemy tworzenie grup zakupowych i producenckich w celu zmniejszenia kosztów promocji i produkcji odzieży oraz zwiększenia własnej siły konkurencyjnej. Dla większości z nas nie ma innej, dobrej alternatywy.

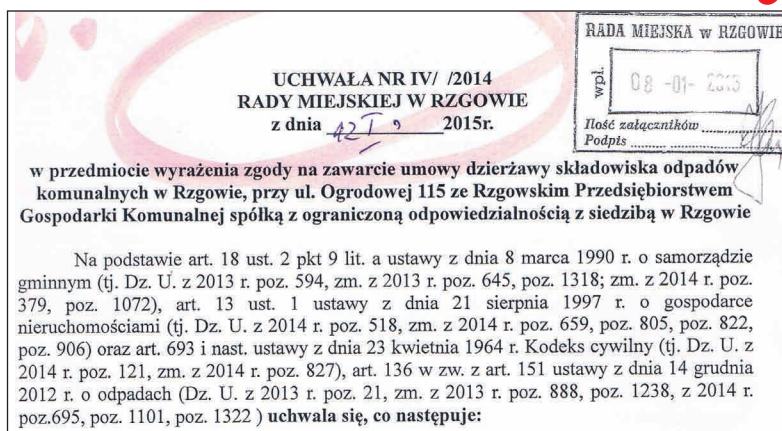
**Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa
Wydawca**

WYROK NA SPÓŁKĘ

Dwa tematy zdominowały sesję Rady Miejskiej w Rzgowie (12 bm.). Pierwszy dotyczył miesięcznika „Rzgów – Nasza Gmina”, który z powodu wyborów samorządowych i zmiany Rady przestał się czasowo ukazywać. Nowa Rada nie zrezygnowała z wydawania pisma, opracowała jedynie statut i zamierza reaktywować periodyk, który na trwałe wpisał się w pejzaż gminy. Pismo wydawać będzie teraz gmina, którą reprezentuje burmistrz, ale faktycznie ster ma spoczywać w rękach zwycięzców ostatnich wyborów. Kolegium redakcyjne tworzą przedstawiciele stałych komisji rady i komisji rewizyjnej, burmistrza reprezentuje jedna osoba. Redaktorem naczelnym został wybrany Tomasz Łuczyński.

SPOŁECZNIE – ZNACZY ZA PIENIĄDZE?

Same zmiany osobowe są czymś normalnym w myśl zasady: zwycięzca bierze wszystko. Pojawiły się jednak sprawy kontrowersyjne. Dotąd pismo redagowane było całkowicie społecznie, ani redaktor naczelny, ani członkowie kolegium



redakcyjnego nie brali zlotówki za swoją pracę. Teraz, jak mówił przewodniczący rady Jarosław Świerczyński, „idea jest by redakcja nadal działała społecznie”, ale są koszty, np. przejazdów, delegacji, które będą zwracane. Słusznie burmistrz Konrad Kobus zwracał uwagę na brak konsekwencji w takiej wykładni, a pogląd ten wsparł też były radny Piotr Salski, jednakże większość radnych wydawała się raczej nieprzekonana. Odnieść można było wrażenie, że sprawa raczej nie podlega dyskusji, bo decyzja zapadła znacznie wcześniej.

Podobne odczucia dominowały przy drugiej znacznie ważniejszej sprawie, bo dotyczącej

Rzgowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. W tej sprawie także wcześniej przygotowano nie tylko projekt uchwały, ale i stanowisko radnych komitetu wyborczego „Lepsza przyszłość w twoich rękach” o nie wyrażeniu zgody na zawarcie umowy dzierżawy składowiska odpadów komunalnych w Rzgowie ze wspomnianą spółką komunalną. W głosowaniu 9 radnych opowiedziało się za takim rozwiązaniem, co w praktyce oznacza likwidację Rzgowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, które rozpoczęło działalność zaledwie w październiku ubiegłego roku.

Jakie były argumenty za likwidacją spółki? Jak twierdziła Grażyna Galkiewicz, nie ma żadnych możliwości kontroli spółki, a wiele spółek komunalnych w kraju przynosi straty. Choć burmistrz K. Kobus polemizował z takim stanowiskiem i wskazywał, że nic nie stoi na przeszkodzie, by komisja rewizyjna miała wgląd w dokumenty spółki, większość radnych nie przyjęła tego argumentu. Za to zaatakowano personalnie prezesa spółki Jerzego Szmita, podważano argumenty o korzystnym dla gminy posiadaniu kontroli nad składowiskiem właśnie poprzez własną spółkę. K. Kobus stwierdził wprost, że argumenty przeciwników spółki są dziwne i na wyrost, „mam nadzieję, że dla mieszkańców nie odbije się to czkawką”

„To nasza ostrożność” – ripostował przewodniczący. Jego zdaniem zgoda na funkcjonowanie spółki oznaczałaby akceptowanie dodatkowych wydatków. W kuriozalnym stanowisku radnych komitetu wyborczego „Lepsza przyszłość” wyłożono to dobitnie: powołanie spółki jest nieuzasadnione ekonomicznie, trzeba dodatkowo w tym roku wydać na jej funkcjonowanie 400 tysięcy zł, a ponadto spółka to pole do nadużyć, poważne ryzyko dla gminy.

„Nie zgadzam się w 90 procentach z tym oświadczeniem”

- stwierdził zirytowany burmistrz, ale słowa te nie miały już żadnego znaczenia, jak zresztą wcześniejsze argumenty, wszak było już po głosowaniu i wyrok skazujący na spółkę zapadł. Nie miało już sensu mówienie o tym, że likwidowanie spółki też będzie teraz sporo kosztować.

KTO MA RACJĘ?

Czy większość radnych miała w tej sprawie rację, a może mylił się burmistrz i wielu przeciwników takiego rozwiązania? W kulisach sesji wiele osób mówiło wprost, że ma większe zaufanie do gminy niż prywatnego zarządcy wysypiskiem, powątpiewano też w oficjalne wyliczenia rady. Wątpliwości wynikały też z tego, że zanoszą się w kraju na zmianę przepisów i prawdopodobnie już niedługo gminy będą mogły prowadzić własne wysypiska, co diametralnie zmieni sytuację w gminie Rzgów.

Jeśli taki trend i taka optyka dominować będzie w gminie przy podejmowaniu innych ważnych decyzji, nie najlepiej to wróży Rzgowski, który przez wiele ostatnich lat słynął z gospodarności i mądrego działania. Czy zwycięży doktrynerska metoda rozprawiania się z przeszłością, czy też nadal będzie chodziło raczej o dobro mieszkańców miasta i gminy - pokaże czas.

(P)

NIEWYKRYTA ZBRODNIA?

dokończenie ze str. 1

Jak zwykle w takich przypadkach, na miejscu pojawiają się policjanci i prokurator. Przy zwłokach odnajdują dokumenty Wasila M., obywatela Ukrainy, lat około 40. Policja jest ostrożna. Choć dokumenty sugerują, że odnaleziony mężczyzna to właśnie ów Ukrainiec, trzeba to sprawdzić dokładnie. W ostatnim czasie w gminie Rzgów zaginął inny mężczyzna, którego nie odnaleziono do dziś. A może to właśnie ów zaginiony ze Starej Gadki 49-letni Jarosław C.? Odnaleziono w Kalinku ciało

wędruje do prosektorium w Łodzi, rozpoczyna się żmudne ustalanie szczegółów.

Policjanci łączą fakty. 21 października mieszkanka Ukrainy przebywająca w Warszawie zgłasza zaginięcie swojego brata. Przyjechała do Polski, usiłowała z nim nawiązać kontakt, jednakże wszelki ślad po mężczyźnie urwał się. Zaniepokojona zgłosiła policjantom zaginięcie brata. Znaleziono w Kalinku zwłoki i dokumenty sugerują, że w łódzkim prosektorium znajduje się właśnie zaginiony Ukrainiec. Śledztwo w Kalinku dostarcza więcej szczegółów. Okazuje się,

że Wasil M. mieszkał i pracował u jednej z miejscowych rodzin. Wykonywał prace budowlane. Czasami zachodził do pobliskiego sklepu, gdzie zaopatrywał się w żywność. Ostatni raz widziano go, jak udaje się ustalić, 11 września. Gdy niespodziewanie zniknął, najzwyczajniej myślano, że powrócił na Ukrainę, gdyż właśnie kończyła mu się ważność wiza.

Praca w Polsce obywateli zza wschodniej granicy to dziś normalka. Nie zawsze całkowicie legalna, należycie opłacana. W gminach Rzgów i Tuszyn w przeszłości niejednokrotnie duże grupy Ukra-

inców pracowały u miejscowych przedsiębiorców, najczęściej w ogrodnictwie i budownictwie. Policja organizowała „naloty” na nielegalnie pracujące grupy i przy okazji dokonywała skandalicznych odkryć. Ukraińcy przez niektórych pracodawców traktowani byli jak współcześni niewolnicy: mieszkali w prymitywnych warunkach, za swoją pracę otrzymywali grosze. Niestety, mimo tego wyzysku nie skarżyli się, bo nędzne zarobki w Polsce i tak były większe od tego, co mogli zarobić na Ukrainie. Wasil M. znalazł sobie źródło zarobkowania w Kalinku. Czy był

z tego zadowolony? – trudno to dziś ustalić.

Oględziny zwłok z Kalinka nie posuwają sprawę do przodu. Jedyną szansą na identyfikację są badania DNA. Policjanci ściągają do Polski siostrę i żonę Wasilija M. Pobrane do badań próbki mają potwierdzić, że w Kalinku odnaleziono ciało Ukrainca, ale nie można wykluczyć niespodzianki. Prokuratura Rejonowa w Pabianicach chce mieć w tej sprawie stuprocentową pewność.

Kim był mężczyzna, którego ciało odkryto w Kalinku? Czy jest to rzeczywiście Ukrainiec Wasil M. a może ktoś zupełnie inny? W chwili zamykania do druku numeru „Gazety” nadal czekano na wyniki badań DNA. (ER)

TRZY PYTANIA DO...

Mateusza Kamińskiego

zastępcy burmistrza Rzgowa

- Jaki obraz Rzgowa zastaje Pan u progu 2015 roku i swojej pracy na stanowisku zastępcy burmistrza?

- Rzgów, który czeka na zmiany. W ostatnich latach miasto rozwijało się bardzo szybko, nie jestem jednak przekonany, że rozwój gospodarczy sprzyjał w takim samym stopniu poprawie warunków życia mieszkańców, a więc spełnieniu ich oczekiwań. Mam na myśli czas, gdy miasto rozwijało się dynamicznie, na ulicach widziałem coraz więcej samochodów, a wokół coraz więcej nowo powstałych firm, a nie odczuwałem, że żyje mi się lepiej. Krótko mówiąc – zastaję gminę szybko rozwijającą się, ale w odczuciu wielu mieszkańców nie jest ona tak wygodnym miejscem do życia, jakim mogłaby obecnie być.

- Z jakimi planami przychodzi Pan do Urzędu, co chciałby Pan zmienić w rzgowskiej gminie?

- Za wcześniej mówić o konkretnych zamierzeniach i planach. Jednak w związku z tym, że dziś gmina Rzgów nie jest

najlepszym miejscem do życia, cieszę się że będę odpowiadać za dziedziny, w których można sporo poprawić. To między innymi edukacja, zdrowie i sport, obszary poprzez które będę miał okazję bezpośredniego wpływu na poprawę jakości życia naszych mieszkańców. Trwa właśnie rozbudowa przedszkola i już całkiem niedługo zaspokojone zostaną potrzeby i oczekiwania wielu rodzin w zakresie opieki nad dziećmi. Przychodnia lekarska to drugie miejsce, na które chcę zwrócić szczególną uwagę też w interesie mieszkańców. To trudny temat, nie w pełni zależny od lokalnych władz, którym podlega ośrodek zdrowia, ale musimy zrobić wszystko, by wizyta u lekarza nie była dziś problemem. I temat trzeci – dom kultu r y .



Gminny Ośrodek Kultury działa dość dobrze, ale... gdzie ma działać... Gdy powstanie nowa siedziba tej placówki, chciałbym, aby jeszcze bardziej niż obecnie skupiała się na pracy z dziećmi i młodzieżą.

- Czym dla Pana jest Rzgów?

- Choć sporo podróżuję, zawsze chętnie wracam do Rzgowa. Nie jest to jeszcze miasto idealne, ale nie widzę innego miejsca dla mojego domu niż właśnie Rzgów. Tu mieszkam od urodzenia, tu cho-

dziłem do szkoły podstawowej i teraz przychodzi mi tu pracować. Mam sporo do zrobienia, więc temat gminy Rzgów jest dla mnie wyzwaniem.

(P)

Mateusz Kamiński – ur. 27 kwietnia 1975 roku w Pabianicach, od urodzenia zamieszkały w Rzgowie. Absolwent prawa na Uniwersytecie Łódzkim, przez osiem lat pracował w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej na Bałutach, gdzie zajmował się poradnictwem prawnym, przez rok był doradcą ministra sprawiedliwości, potem w kancelarii prawnej w Łodzi. Autor wielu publikacji z zakresu prawa ochrony zdrowia, ochrony danych osobowych i instrukcji kancelaryjnej, a także informatyzacji w administracji. W czwartej i piątej kadencji był radnym w gminie Rzgów. W 2006 roku kandydował na stanowisko burmistrza Rzgowa. Ma żonę Marlenę i syna Miłosza. Pasjonuje się turystyką.

Szanujmy dziennikarzy

Tylko naiwni mogą sądzić, że w kraju demokratycznym, jakim z pewnością jest Polska, zniknęły wszelkie negatywne zjawiska trapiące media. Żurnaliści są takimi samymi ludźmi jak pozostali Polacy i żyją nie na Księżycu lecz na tym samym ziemskim padole. To sprawia, że tak jak pozostali Polacy popełniają błędy. Jednak od dziennikarzy wymaga się znacznie więcej. I dobrze, bo przecież dysponują orężem nie tyle jakim i zapewne dlatego nazywa się ich czwartą władzą.

Jednak praca dziennikarzy w takim kraju jak Polska, wbrew pozorom nie należy ani do łatwych, ani przyjemnych, choć zapewne jest bezpieczniejsza niż w niektórych rejonach świata. Jak wynika z danych organizacji monitorujących prawa człowieka i wolność mediów, tylko w ubiegłym roku zginęło 105 dziennikarzy z 33 państw. W ciągu ostat-

nich pięciu lat zabito łącznie 529 dziennikarzy. Najwięcej żurnalistów ginie w takich krajach jak Irak, Filipiny, Kolumbia i Pakistan, a więc w rejonach zapalnych, ale i w Rosji. Śmierć Poltkowskiej to tylko jeden z przykładów.

W Polsce w ostatnich latach nie odnotowaliśmy tak drastycznych przypadków, ale mamy tajemnicze zniknięcia w 1992

roku poznańskiego dziennikarza Jarosława Ziętarey. Sprawa ta nie została wyjaśniona do dziś i wiele wskazuje na to, że w śledztwie popełniono sporo kardynalnych błędów obciążających organy ścigania. Wcześniej czy później opinia publiczna będzie musiała poznać kulisy tej zbrodni. Wiele wskazuje, że w tej sprawie będzie wreszcie przełom...

Choć w Polsce nie strzela się raczej do dziennikarzy, istnieje wciąż tendencja do podporządkowywania sobie mediów i dziennikarzy, a także ich zastraszania. Tej ostatniej kwestii sprzyjają przepisy prawa i wyroki sądowe, jakie zapadają często wbrew duchowi prawa i interesowi społecznemu. Za-

straszanie dziennikarzy, blokowanie informacji i manipulowanie nimi, to odwieczna tęsknota nie tylko polityków. Trzeba mieć sporo odwagi i siły, by przeciwstawić się tego typu tendencjom. Poczujemy się, że zjawisko to ma charakter uniwersalny, występuje bowiem pod wszystkimi szerokościami geograficznymi, niezależnie od systemów politycznych panujących w danym państwie czy rejonie globu ziemskiego. Daje o sobie znać także na samym dole, czyli w niewielkim miasteczku lub gminie.

Podstawową powinnością dziennikarza jest informowanie opinii publicznej o wydarzeniach i zjawiskach zachodzących wokół nas. Nawet tych, które są negatywne i nieko-

rzystne dla władzy. Sprawnie funkcjonujące media mogą bowiem być doskonałym sposobem na uzdrawianie sytuacji, wcześniej sygnalizując i rozwiązując trudne problemy grożące np. niekontrolowanym konfliktem. Blokowanie informacji nie jest więc sposobem na rozwiązywanie problemów: i tych na szczytach władzy, i tych na samym dole.

Ziemia rzgowska gości coraz więcej dziennikarzy, bo dzieje się na niej sporo. Co prawda nie ma jeszcze rzeczników prasowych ani w magistracie, ani w największych instytucjach i firmach, ale warto otworzyć drzwi przed żurnalistami. Udzielanie im wszelkiej informacji to przejaw nie tylko dojrzałości politycznej, ale i zrozumienie zasad funkcjonujących w zdrowych społeczeństwach. Szanujmy więc dziennikarzy!

PER

ROZBOJE

Dwaj mieszkańcy Rzgowa udali się do znajomego w Kalinku, gdzie wspólnie pili alkohol. W pewnej chwili doszło do

awantury, przybysze zażądali zwrotu rzekomo pożyczonych pieniędzy, a że ich nie otrzymali – pobili dotkliwie gospoda-

rza i ten wylądował w szpitalu. Bandytci zabrali 1000 zł. Jak nas poinformował komendant rzgowskiego komisariatu Andrzej Rosiak, policja szybko ich namierzyła i trafiła za kratki – na razie na 3 miesiące.

Do drugiego podobnego rozboju doszło w Rzgowie. Tu do

rzgowianina przyjechał znajomy i także domagał się zwrotu rzekomo pożyczonych pieniędzy, a gdy ich nie otrzymał – pobił gospodarza i zabrał z jego posesji kolorowy złom, jednocześnie zmusił zastraszonego mężczyznę do pożyczania od znajomego pieniędzy grożąc zarówno jemu

jak i rodzinie pobiciem. Policjanci szybko zatrzymali bandytę, który niedawno opuścił zakład karny, i połączyli go z innymi tego typu wyczynami w pobliskim Tuszynie. Śledztwo w jego sprawie przejęli policjanci z tuszyńskiego komisariatu policji.

(PO)

Rośnie eksport

W bieżącym roku będziemy obserwować nieznaczne wzrosty dynamiki importu, zaś dynamika eksportu będzie spadać. Saldo obrotów handlu zagranicznego przez większość miesięcy pozostanie ujemne a udział eksportu w polskim PKB zmaleje.

Rozpoczęty na przełomie 2013 i 2014 r. konflikt na Ukrainie i blokada wymiany handlowej na linii Rosja – Unia Europejska będzie odciskać swoje piętno na wynikach polskiego eksportu również w 2015 r. Rosja pozostanie znaczącym odbiorcą naszych towarów w ujęciu wszystkich branż, choć za sprawą embarga na żywność jej znaczenie zmaleje. Brak oznak, żeby sytuacja miała się poprawić, więc eksport żywności do Rosji będzie miał minimalne wolumeny. Niestety także inne branże eksportujące do Rosji ucierpią. Trzeba zwrócić uwagę,

że spadek popytu wewnętrznego w Rosji wywołany między innymi rekordowo niską wartością rubla, spadającymi cenami ropy naftowej, a także oszczędnością konsumentów w czasach niepewności gospodarczej będzie się przekładał na zmniejszenie zapotrzebowania na towary importowane, także z Polski. To oznacza ryzyko dla wielu polskich branż, w tym dla sektora spożywczego i przetwórczego, kosmetycznego czy leków, dla których rynek rosyjski jest jednym z głównym kierunków eksportu. Niepokoić mogą się także polscy producen-

ci odzieży. Niestety słabemu zapotrzebowaniu na polski eksport w Rosji będzie towarzyszyć słabnące zainteresowanie polskimi towarami na Zachodzie.

Europa Zachodnia zмага się z przewlekłymi problemami gospodarczymi. Narzędzia pobudzania gospodarki strefy euro nie sprawdzają się i panuje swego rodzaju pat, bo brak prostych rozwiązań alternatywnych dla nieskutecznego dotychczas cięcia stóp. Dynamika eksportu już w III kw. ub. roku wyraźnie osłabiła się i tego samego oczekuje się w I kw. 2015 roku. Od II kwartału 2015 r. sytuacja w handlu zagranicznym powinna się poprawiać. Podsumowując, w skali całego roku spodziewać się należy wzrostu eksportu w przedziale 4-5 proc.

Wskazując na główne przyczyny problemów eksportu należy uwzględnić niską inflację utrzymującą się w Niemczech, czyli u naszego głównego odbiorcy, do którego wysyłamy ponad ¼ całego naszego eksportu (26,1 proc.). Również gospodarka Wielkiej Brytanii nie jest w dobrej kondycji, pod dużym znakiem zapytania stoi sytuacja Włoch. Z powodu utrzymującej się niskiej aktywności gospodarczej w strefie euro i embarga na eksport towarów spożywczych do Rosji saldo obrotów handlu zagranicznego pozostanie ujemne. Niska inflacja utrzymująca się w strefie euro będzie hamować dynamikę eksportu i jego udziału w polskim PKB. Dla polskiego eksportu cały czas wyraźnym trendem będzie dywersyfikacja rynków zbytu.

W minionym roku o konieczności wejścia i rozszerzenia działalności w nowych krajach dużo mówiły media i rząd. W trzech

pierwszych kwartałach 2014 roku znacząco wzrósł eksport do krajów Afryki Północnej, w tym szczególnie mocno do Algierii (ok. 2-krotnie) oraz do krajów arabskich, takich jak Arabia Saudyjska (42 proc. r/r) czy Emiraty Arabskie (48 proc. r/r). W tym roku coraz więcej firm powinno realnie nawiązywać kontakty w kolejnych krajach. Prognozy dla importu są bardziej pozytywne, co wynika z oceny potencjału wzrostu popytu wewnętrznego. Spadającą stopą bezrobocia w Polsce, deflacja, niskie stopy procentowe pobudzające akcję kredytową z perspektywą ich dalszej redukcji, taniejąca ropa naftowa wpłyną za wzrost zapotrzebowania na dobra importowane. Przyspieszenia we wzroście importu można oczekiwać od II kw. 2015 r., w ujęciu rocznym powinien on wynieść w przyszłym roku ok. 4-5 proc.

Ex-pert

Dyskonty walczą o polski rynek odzieżowy

Sukces tanich sieci wynika z faktu, że większość konsumentów decyduje o zakupie głównie z powodu ceny. Dyskonty odzieżowe już od wielu lat podbijają polski rynek, ale prawdziwy wiatr w żagle złapały podczas ostatniego kryzysu finansowego. Wystraszeni konsumenci zaciśnięli pasy i mocno ograniczyli wydatki, zwłaszcza na produkty spoza listy towarów pierwszej potrzeby, czyli m.in. ubrania, i zaczęli szukać maksymalnie tanich ofert. Coraz więcej tanich ubrań oferowały sieci super czy hipermarketów, ale również dyskonty spożywcze jak Biedronka czy Lidl, którego akcje tematyczne spotkały się z tak dobrym przyjęciem, że kolekcje potrafiły od razu zniknąć z półek.

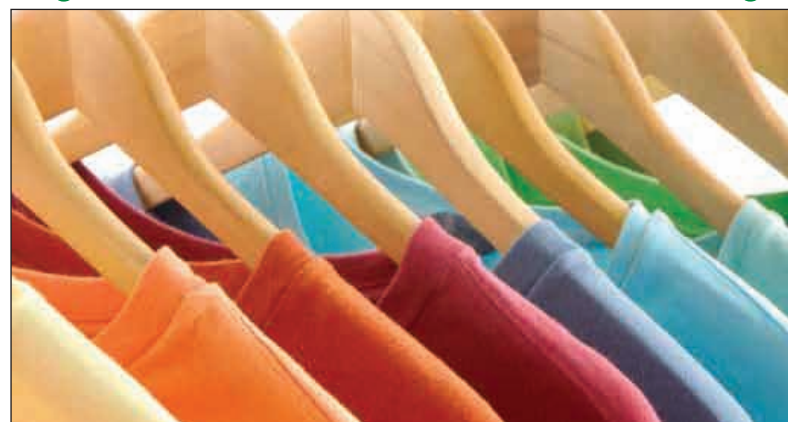
Marka produktów nadal dla ogromnej liczby klientów nie ma większego znaczenia, bo liczy się głównie niska cena. Sukces odniosła też niemiecka sieć dyskontów odzieżowych KiK, która weszła na polski rynek w 2012 r. Pod koniec 2014 roku pod tym szyldem działało już 70 sklepów. W 2015 r. sieć planuje otwarcie kilkudziesięciu kolejnych salonów. KiK ma obecnie ponad 3,2 tys. sklepów w dziewięciu krajach, co roku oddaje do użytku kilkaset nowych salonów. W Polsce firma ma jednak konkurentów jak choćby Pepco z 536 salonami z ubraniami, zabawkami czy akcesoriami domowymi.

Rynku odzieżowego trzyma się należący do giełdowego Redanu TextilMarket, który w październiku otworzył 300. punkt. W 2015 r. planowany jest dalszy

dynamiczny rozwój tej sieci oraz wprowadzenie prowadzącej sieć spółki Adesso na warszawską giełdę. Redan konsekwentnie dąży do zdobycia pozycji lidera w sektorze odzieżowych sklepów dyskontowych w Europie Środkowo-Wschodniej a jego strategią jest to, aby klienci mogli kupić u niego dobre jakościowo towary w najbardziej konkurencyjnych cenach, czyli po prostu tanio. Dzięki skali działalności

oraz dobrym kontaktom handlowym proponują konsumentom najlepsze ceny na towary znanych krajowych producentów jak Gatta, Moraj czy Szata. Pod koniec sierpnia 2014 r. Redan podpisał umowę na sprzedaż mniejszościowego pakietu akcji Adesso inwestorowi finansowemu 21 Concordia za 35 mln zł. Sieć TextilMarket działa też na rynku czeskim i słowackim.

Ex-pert



EDEN RESTAURACJA

Mamy przyjemność zaprosić Państwa do nowo otwartej restauracji powstałej przy kompleksie hotelowym Eden w Rzgowie.

Mając na uwadze potrzeby naszych gości postanowiliśmy powiększyć ofertę obiektu znanego dotychczas z organizacji najlepszych w regionie przyjęć weselnych, imprez okolicznościowych oraz przytulnego hotelu o restaurację, w której można miło spędzić czas delektując się potrawami, z których słynie kuchnia polska, jak również poznać światowe trendy kulinarne, czy też posmakować wyszukanych deserów.

Znakomita lokalizacja miejsca, piękny taras z ogrodem, miejsce zabaw dla naszych najmłodszych gości, na pewno pomogą Państwu zrelaksować się i odpocząć.

Jesteśmy otwarci na Państwa sugestie i upodobania, również podczas komponowania menu weselnego, czy też innej imprezy okolicznościowej. Nasze menu ustalane jest indywidualnie aby najlepiej trafić w gust i podniebienie naszych i Państwa gości.

Obsługujemy wesela, komunie, konferencje oraz imprezy okolicznościowe.

Przyjmujemy zamówienia na własne wyroby garmazeryjne.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą.

ŚNIADANIA OD 6.00 DO 10.00

ZAPRASZAMY NA WYKWINTNE DANIA
Z NASZEJ NOWEJ KARTY
CODZIENNIE OD 13.00 DO 22.00



EDEN HOTEL
(42) 227 84 65, 601 353 802
RZGÓW UL. LETNISKOWA 11/13

Rozkręca się nowa specjalność Ptak Fashion City

TARGI I WYSTAWY

Rozkręca się powoli działalność wystawiennicza i targowa w Rzgowie. W styczniu w hali EXPO znajdującej się w Ptak Fashion City odbyły się międzynarodowe targi tkanin, dodatków i maszyn szwalniczych FAST TEXTILE 2015 (21-23 bm.), które zgromadziły ok. 100 wystawców. Impreza umożliwiła bezpośredni kontakt producentom odzieży z importerami i przedstawicielami producentów tkanin, artykułów specjalistycznych oraz usług z całego świata. Nic więc dziwnego, że do Rzgowa zjechało sporo nie tylko producentów i importerów odzieży, ale i przedsiębiorców dostarczających przemysłowi modowemu nowoczesnego wzornictwa tkanin i dodatków.



Druga wielka impreza to Targi Motoryzacyjne, na których pokazano nie tylko najnowsze modele pojazdów wielu markowych firm, ale i akcesoria oraz części zamienne. Nie zabrakło też cieszących się w Polsce coraz większą popularnością wypożyczalni pojazdów, a także kamperów oraz działu ze starymi pojazdami, takimi chociażby jak słynne Volvo,



którym jeździł niegdyś sam filmowy „Święty”. Uwagę wielu uczestników targów skupiał także m.in. znakomicie odnowiony PF125p, niegdyś duma naszych dróg, uczestnik wielu imprez samochodowych ze znanym rajdowcem za kierownicą Januszem Wojtyną. Pan Janusz osobiście oprowadzał wielu gości po ekspozycji, służąc jednocześnie swoimi radami i doświadczeniem.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy jeszcze Targi ECO FIT, które w styczniu odbyły się w hali Ptak Outlet (piszemy o nich osobno) przyciągając niespodziewanie bardzo dużo gości.

W lutym kolejna porcja targowych emocji. W dniach 18-20 lutego br. przewidziana

jest druga edycja Międzynarodowych Targów Mody, na których oprócz pokazów kolekcji wiosna/lato 2015 i trendów w przemyśle modowym nie zabraknie też paneli dyskusyjnych i wykładów. Będzie to kolejne wielkie wydarzenie w największym w Europie Mieście Mody.

(PO)



DOBRY SĄSIAD - TUSZYN

Witold Małecki - burmistrz Tuszyna, gminy sąsiadującej ze Rzgowem, nie miał łatwego życia w minionej kadencji. Przejął gminę z ponad 40-procentowym zadłużeniem i ciągłym spadkiem dochodów bazarowych. Stąd najważniejszym zadaniem stało się dla niego powiększenie wpływów budżetowych. Oczywiście nie przez zwiększenie podatków, bo to uderzyłoby przede wszystkim w mieszkańców.



Siedziba tuszyńskiego samorządu

- To się częściowo udało, bo gdy przejmowałem gminę, jej dochody wynosiły 35 milionów złotych, teraz są o 5 milionów większe – mówi W. Małecki. – A w przypadku Tuszyna osiągnięcie tego było trudniejsze niż w Rzgowie, bo mamy znacznie większe obciążenie budżetu choćby lokalami komunalnymi, w których żyje 2,5 tysiąca mieszkańców, dokładamy też znacznie więcej do oświaty i pomocy społecznej. Niestety, na początku minionej kadencji mieliśmy ponad 10 milionów złotych dochodu z bazarów, a teraz jest to kwota czterokrotnie mniejsza.

Trzeba jeszcze wspomnieć o próbie przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania burmistrza na początku minionej kadencji. Było sporo zamieszania i nerwówki z tego powodu, ale wszystko zakończyło się spokojnie, bez przewrotu. Dziś zatem można powiedzieć, że minione cztery lata były bardzo trudne dla tuszyńskiego samorządu, ale pozwoliły mu stanąć na nogi.

Przed wszystkim udało się zwiększyć dochody, a tym samym zmniejszyć o 11 procent zadłużenie gminy. Dwa obszary aktywności gospodarczej (na terenie targowiska miejskiego i w rejonie węzła „Tuszyn”) stanowią szansę na przyszłość. Szczególnie optymizmem napawa ta druga kilkudziesięciohektarowa strefa działalności inwestycyjnej, bowiem już wzbudza zainteresowanie potencjalnych inwestorów. W 2016 roku gotowy będzie odcinek autostrady ze Strykowa do Tuszyna, a potem pozostanie odcinanie kuponów od tej ważnej inwestycji.

NAJWAŻNIEJSZE NOWE MIEJSCA PRACY

Budżet gminy na 2015 rok nie uwzględnia kredytów. – Nie ma mowy o tym, byśmy zadłużali gminę na „drobnicę” i bieżącą konsumpcję – zapewnia burmistrz. – Musimy za to myśleć o strategicznych inwestycjach, z dofinansowaniem unijnym.

Potrzeby gminy są jednak duże. Tylko na etap I skanalizowania Tuszyn Lasu (teren między drogą krajową – ul. Prusa, Wyspiańskiego i Poddębina) potrzeba 5 milionów złotych, ponad 2 miliony kosztować będzie termomodernizacja domów mieszkalnych przy szpitalu w Tuszynku. Osobnym tematem jest uzbrojenie terenów i przystosowanie do nowych potrzeb wspomnianych stref aktywności gospodarczej.

- Dla mnie najważniejsze będzie w tej kadencji stworzenie obiektów, które powiększą liczbę miejsc pracy i zasilą podatkami budżet gminy – mówi burmistrz Tuszyna. – To kwestie zasadnicze dla przyszłości gminy. Są też olbrzymie oczekiwania mieszkańców związane z poprawą wizerunku centrum miasta i w związku z tym będę chciał powiększyć liczbę miejsc parkingowych, zadbać o dodatkową zielen. Jesteśmy gminą nietypową, bo dysponującą sporymi obszarami leśnymi, o które również trzeba zatroszczyć się dodatkowo. W minionej kadencji urządziliśmy park miejski i powstało kilka placów zabaw, co zostało bardzo dobrze przyjęte przez mieszkańców. W 2016 roku przypada 600-lecie Tuszyna, więc będzie okazja do szczególnego zadbania o nasze miasto.

Przyszłość gminy? Dziś 4 tys. hektarów użytkowuje się tu rol-

niczo i nie ma mowy o rezygnacji z tej gałęzi działalności gospodarczej. Lepiej też trzeba będzie eksponować i wykorzystywać walory przyrodnicze choćby dlatego, że niemal pod bokiem znajduje się wielka Łódź. Mieszkańcy stolicy województwa już dawno odkryli i docenili piękne lasy sosnowe (zajmują 20 proc. powierzchni gminy), o czym świadczą zarówno obiekty dawnego sanatorium przeciwgruźliczego, jak i liczne obiekty wypoczynkowe. Dzięki znakomitemu położeniu jest też szansa na zlokalizowanie w wspomnianych strefach aktywności gospodarczej firm logistycznych.

RAZEM ZNACZY ŁATWIEJ

Burmistrz Małecki (rocznik 1971, inżynier mechanizacji rolnictwa, prowadzi gospodarstwo w Tuszynie Majorackim) w samorządzie działa już 17 lat, z tego 13 spędził w sąsiednim Rzgowie. W międzyczasie był radnym w Tuszynie i doskonale poznał także problemy tej gminy. Choć Rzgów i Tuszyn różnią się pod wieloma względami, sporo też je łączy. Choćby wspomniana droga krajowa i powstająca autostrada A-1, wspólny powiat łódzki wschodni, Łódzki Obszar Metro-



Burmistrz Witold Małecki

jest od lat z Centrum Targowym „Ptak”, gdzie znajdują nie tylko zbyt swoich towarów, ale i zatrudnienie. Z kolei były burmistrz Rzgowa Jan Mielczarek od lat jest mieszkańcem gminy Tuszyn, podobnie zresztą jak były starosta powiatu łódzkiego wschodniego Piotr Busiakie-

powstaną centra logistyczne, to być może i Rzgów będzie z nich korzystał.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym korzystnym zjawisku. W Tuszynie podobnie jak w Rzgowie systematycznie przybywa mieszkańców, co świadczy o dużej atrakcyjności tych gmin. Nowy



Zabytkowa świątynia w Tuszynie

politalny, a także Lokalna Grupa Działania „Buduj Razem”. Z tego działania rodzi się wiele wspólnych inicjatyw, jak choćby linia komunikacyjna na bazie MPK obsługująca wiele gmin czy wspólne dostawy energii elektrycznej. To na razie tylko zamierzenia, ale od czegoś trzeba zacząć...

A współpraca z samym Rzgowem? Wiele firm związanych

wiecz czy wielu właścicieli firm. Wspomnieć też trzeba o krytym basenie kąpielowym, z którego korzystają młodzi rzgowianie. To przenikanie się różnorodnych interesów i działań jest dziś czymś naturalnym i korzystnym dla wszystkich stron. Burmistrzowi W. Małeckiemu marzy się większa współpraca niejako w drugą stronę – jeśli w gminie Tuszyn

kurs na budżetowców inwestycje, z jednoczesną troską o środowisko i walory przyrodnicze zapewne w przyszłości pogłębią ten proces, z czego należy się tylko cieszyć.

Podobnie zresztą jak z dobrego sąsiedztwa, które w przypadku obu tych miejscowości od dziesięcioleci nie budzi raczej zastrzeżeń.

(PO)

Orkiestra zagrała na medal

W Rzgowie zaczęło się wszystko w roku 2003 od pana Włodzimierza Kaczmarka. To on zmobilizował wolontariuszy z Łodzi i przy muzyce Rzgowskiej Orkiestry Dętej grającej na placu przed kościołem ruszyła zbiórka pieniędzy dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Do tej akcji włączył się także chór „Camerata”, dwukrotnie też koncertował w naszym mieście chór Akademii Medycznej z Łodzi.



jedynie nazwiska opiekunów: Justyna Daniel, Agnieszka Franczak, Izabela Pyszka-Walczak i Urszula Sabela. Zrozumienie dla tej pięknej akcji wykazały też liczne firmy: Ptak Outlet, Centrum Targowe „Ptak”, Centrum Targowe „Polros” i „Makro”.

W rzgowskim gimnazjum chętnych do uczestnictwa w zbiórce było bardzo dużo, ale ze względów bezpieczeństwa ograniczono liczbę wolontariuszy, którzy zbierali pieniądze m.in. przed świątyniami w Rzgowie i Kalinie, w „Makro”, CT „Ptak” oraz w Łodzi. Najwięcej piątek zebrała uczennica kl. III Weronika Pierzchałka (ponad 1500 zł), Karolina Świercz i Sandra Rechcińska z tejże klasy uzyskały nieco gorszy wynik (1486 zł). A wszystko to dziewczyny zebrały w samym Rzgowie! Jak zapewnia opiekunka Agnieszka Franczak, nauczycielka jęz. niemieckiego, w przyszłym roku uczniowie na pewno znowu wezmą udział w zbiórce środków na WOŚP.

Izabela Pyszka-Walczak opiekująca się wraz z kadrą ok. 50 zuchami i harcerzami przez cały dzień zbierającymi piątki w Ptak Outlet, z satysfakcją mówi o całodziennych akcjach. Wśród najmłodszych wolontariuszy byli nawet 6-latkowie. Zebraли oni razem ok. 10 tys. zł, czyli o 2 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Warto wspomnieć, iż harcerzy wsparli druhowie z OSP.

9131,16 zł zebrał wolontariusze z Guzewa. To znakomity wynik uczniów, którzy w akcji Owsiańska brali udział już po raz piąty! W ubiegłym roku zebrano 2700 zł. Dzięki samorządowi szkoły pod

przewodnictwem Doroty Tomaszewskiej już w piątek zorganizowano akcję licytacji „pluszaków” i maskotek. Znakomicie spisali się następujący wolontariusze: Łukasz Florczak, Laura Garstka, Mateusz Hajduk, Klaudia Jałocha, Andrzej Kaleta, Sara Kisiel, Pola Korpas, Zosia Koška, Patrycja Mirowska, Anita Oberle, Asia Oleksik, Weronika Redzyna, Kacper Różga, Filip Rudnicki, Julia Rzęsa, Mikołaj Sikora, Martyna Walaszczyk i Dominik Zdyb.

(Rys)



Gdy w 2010 roku dyrektorem GOK został Wojciech Skibiński, we współpracy z Edytą Waprzko i po raz pierwszy z miejscowymi wolontariuszami ruszyła zbiórka siłami lokalnymi. Tak jest do dziś. W dużym stopniu wolontariuszami są zuchy - uczniowie miejscowej podstawówki: z Gromady „Odkrywczy Nieznanych Lądów” oraz harcerze z 1 Rzgowskiej Drużyny Harcerskiej „Tajfun”, a także uczniowie SP w Guzewie, rzgow-

skiego gimnazjum oraz tancerze ZPiT „Rzgowianie”. W bieżącym roku odliczyło się 80 wolontariuszy. Jak ocenia koordynator akcji W. Skibiński, w tym roku wszyscy oni zebrał rekordową kwotę - 33298 zł! To zasługa młodych wolontariuszy, ale i ich rodziców. Rzgowianie po raz kolejny pokazali, że popierają w pełni akcję Owsiańska.

Nie sposób wymienić wszystkich, którzy przyczynili się do tego sukcesu, dlatego podajemy



Rzgów chórami stoi

Już po raz piąty w rzgowskim kościele odbył się Koncert Kolęd i Pastorałek, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury i tutejszą parafię. W tym roku w koncercie uczestniczyło 6 chórów, a największa i najlepsza sala koncertowa w mieście wypełniona była po brzegi. Gdyby nie dokuczliwe zimno, zapewne miłośników pięknego śpiewu byłoby jeszcze więcej.

Śpiewanie w Rzgowie ma wielowiekową tradycję, ale to zorganizowane obserwujemy od ponad stu lat. Od 2003 roku za sprawą Chóru „Camerata” i jego twórczyni oraz chórmistrzyni Izabeli Kijanki gród nad Nerem stał się prężnym i promieniującym ośrodkiem sztuki

chóralnej. „Od kilku lat „Camerata” nie tylko śpiewa, ale i podejmuje inne zespoły z regionu uczestniczące w rzgowskich warsztatach. To jeszcze jeden aspekt nobilejujący rzgowską kulturę i przypominający piękne karty związane ze zbiorowym śpiewaniem.

W tym roku w koncercie kolęd i pastorałek jako pierwszy z gości wystąpił chór „Gloria” z parafii Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy z Woli Zaradzyńskiej, w którym, z racji bezpośredniego sąsiedztwa, występują także mieszkańcy gminy Rzgów. Powstały w końcu 2009 r. 15-osobowy chór, dyrygowany przez Sławomira Skorka, wykonał 3 piękne kolędy.

Znacznie starsze, bo założone w 1923 roku, Towarzystwo Śpiewacze im. Stanisława Moniuszki z Aleksandrowa Łódzkiego, pod dyrekcją Piotra Ranfelda i Aleksandrę Łabęckiej, zaprezentowało utwory m.in. z Kancjonału Piotra Artomiusza i Kancjonału Staniąteckiego, a także melodię starocerkiewną. W murach rzgowskiej świątyni zabrzmiały więc rzadkie i oryginalne pieśni.

Chór „Gloria Trinitatis” (zał. 2007) z par. Trójcy Przenajświętszej w Pabianicach zaprezentował m.in. „Biały śnieg i Ty” z muzyką Piotra Rubika. Chórem dyrygował Mirosław Piotrowski.

Chór Stowarzyszenia Śpiewaczo-Muzycznego im. F. Chopi-

na w Konstancynie Łódzkiej, którego początki sięgają 1900 roku, przez wiele lat był męski, dopiero później stał się zespołem mieszanym, liczącym obecnie 35 członków. W murach rzgowskiej świątyni chór pod dyr. Mariusza Jurkowskiego wykonał popisowo kolędę „Wśród nocnej ciszy” w opr. Jerzego Kurczewskiego. Po tym zespole wystąpił jeszcze chór „Radość Życia” z Piotrkowa Trybunalskiego (dyrygent Tadeusz J. Małż) dysponujący bogatym i różnorodnym repertuarem, z którego wybrał 3 kolędy nagrodzone przez słuchaczy burzliwymi oklaskami.

Z kronikarskiego obowiązku należy jeszcze wspomnieć o gospodarzach, czyli „Cameracie”. Rzgowski chór, dyrygowany przez I. Kijankę, zaprezentował kilka utworów, m.in. kolędę ukraińską i pastorałkę angielską. Zna-

komie zabrzmiał utwór powitalny w opr. Krzysztofa Grzeszczaka pt. „Adeste Fideles” (Witajcie w Rzgowie). Za kilka miesięcy chór będzie gospodarzem kolejnych spotkań warsztatowych miłośników śpiewania Ziemi Łódzkiej.

O randze koncertu w XVII-wiecznych murach świątyni świadczy zarówno zaprezentowany niezły zestaw utworów, jak i sami wykonawcy, ale i obecność lokalnych władz. Widzieliśmy gospodarzy miasta, w tym przewodniczącego Rady Miejskiej Jarosława Świerczyńskiego i kilku aktualnych radnych. Jak zawsze, obecna była wierna słuchaczka i uczestniczka tego typu wydarzeń kulturalnych, do niedawna zastępczyni burmistrza Rzgowa Jadwiga Pietrusińska.

(Rys)

Tropem ks. Pawła Załuski

Rzgowską Gminną Bibliotekę Publiczną odwiedziła niedawno Alicja Wysocka, która poszukuje śladów swojej rodziny. Pochodzi ona z Załusków, a jeden z członków tego rodu – ks. Paweł Załuska na początku XX wieku był kapłanem w Rzgowie i położył duże zasługi dla tej miejscowości. Był on autorem pierwszego drukowanego opisu Rzgowa i inicjatorem utworzenia OSP.

Alicja Wysocka przygotowuje monografię rodziny Załusków. Sporządziła już drzewo genealogiczne tego rodu, uwzględniające 10 pokoleń. Wśród kilkuset przedstawicieli rodziny jest aż 8 kapłanów, w tym wspomniany ks. Paweł Załuska. – Jestem pełna podziwu dla tego kapłana, który był wielkim społecznikiem, zasłużonym dla wielu miejscowości, m.in. Rzgowa i podłódzkiej Retki-

ni. W tej ostatniej stworzył parafię i kościół, założył kółko rolnicze Badaczka, z zawodu pedagog, dziś zamieszkała we wsi Kurzjama k. Łęczycy, chce w tym roku zorganizować zjazd rodzinny. Odbędzie się on 22 sierpnia w Andrzejewie (pow. Ostrów Mazowiecka), skąd wywodzi się wielu przedstawicieli tej rodziny.

Przypomnijmy, ks. Paweł Załuska (1877-1942) po ukończe-



ks. Paweł Załuska – założyciel OSP Rzgów w 1905r.

niu gimnazjum filologicznego w Łomży studiował we Włocławku, następnie rozpoczął prace jako wikariusz w Brzeźniu, a potem w Lubieniu i Przedczu. 13 października 1902 roku trafił do Rzgowa. Szybko poznał problemy osady i zaangażował się w życie społeczne. Z jego inicjatywy już w 1905 roku powstała Ochotnicza Straż Pożarna, której został pierwszym prezesem. Za jego sprawą już w następnym roku gotowa była remiza. Zachęcał rzgowian do czytania książek – wypożyczał własny księgozbiór. Założył koło Polskiej Macierzy Szkolnej (1906), plonem jego pasji badawczej był pierwszy

opis miejscowości wydany drukiem w formie książkowej (1907). W kwietniu 1908 r. ks. P. Załuska przeniesiony został do Pabianic a następnie został pierwszym proboszczem nowej parafii w podłódzkiej Retkini. Wszędzie angażował się z taką samą pasją jak w Rzgowie, wszędzie pozostawiał swój ślad. Niestety, podczas okupacji hitlerowskiej został aresztowany w październiku 1941 r., w połowie 1942 r. przebywał w Dachau, potem trafił do transportu śmierci, dzieląc los wielu polskich kapłanów.

Rzgowianie uhonorowali zasłużonego kapłana, nadając jego imię jednej z ulic miasta.

(PO)

CHRYZANTEMĘ DAJ MI, LUBY

Co ma wspólnego ślusarstwo i ogrodnictwo? Pozornie nic, ale w przypadków Bolesława i Heleny Górskich związek jest bardzo ścisły. Zaczynali w Starowej Górze właśnie od ślusarstwa, by po latach wylądować w Rzgowie i zająć się właśnie ogrodnictwem szklarniowym. Gdy na początku lat osiemdziesiątych nabyli półtora hektara ziemi między ulicami Rudzką i Łódzką, myśleli jeszcze o założeniu potężnego sadu, ale pomysł ten szybko zarzucili i zaczęli stawiać duże szklarnie.

Zięć Bolesława – Ryszard Turski pochodzi z Warszawy, tam też ukończył studia. Jest automatkiem z wykształcenia. W Rzgowie, gdzie wylądował za sprawą małżonki Violetty, postawił na nowoczesność. W 2000 roku gospodarstwo powiększył o 8 hektarów ziemi przy ulicy Górnej, gdzie dziś znajduje się prawdziwy kombinat szklarniowy. Wspomniana nazwa jest w pełni uzasadniona, bo patrząc z drogi wiodącej do pobliskiej Łodzi niczym nie przypomina tradycyjnego gospodarstwa ogrodniczego. A wszystko to z powodu nowoczesności, która już dawno wyparła tradycyjne szklarnie i metody uprawy sprzed kilkudziesięciu laty.

- W społeczeństwie wciąż pokutują stare poglądy na ogrodnictwo i ludzi zajmujących się uprawą warzyw czy kwiatów – mówi Ryszard Turski. – Dotyczy to zarówno tzw. prywatnej inicjatyw i badylarzy, jak i samej produkcji. Choć przyszły nowe czasy i wciąż tworzony jest pozytywny wizerunek gospodarki, polski ogrodnik wciąż pozostaje badylarzem. A przecież współczesna produkcja pod osłonami daje większy obrót niż uprawa... zbóż.

Tak, tak – ogrodnictwo jest dziś potęgą i basta! Władza tego jednak jeszcze nie dostrzegła. A szkoda! Jak twierdzi Ryszard Turski, branża ogrodnicza mogłaby z powodzeniem być wizy-

tówką naszego kraju, bo wyników i ciężkiej pracy ludzi nie musimy się wstydić. Intensywna produkcja, znakomite kadry i zaplecze naukowe w postaci wyższych uczelni to niewątpliwie plus. Nie można jednak bezustannie obrzydziać ludziom badylarzy i to, co w takim trudzie wypracowują. A efekty ich pracy są wręcz imponujące. Mało kto wie, że właśnie dzięki tym ludziom staliśmy się prawdziwą potęgą w uprawie pomidorów.

Gospodarstwo Ogrodnicze Violetty i Ryszarda Turskich specjalizuje się w uprawach roślin ozdobnych, głównie sadzonek chryzantem i goździków. Ozdobne rośliny doniczkowe liściaste, np. difenbachia, wędrują ze Rzgowa w stu procentach m.in. do Danii i Holandii, a to przecież połowa produkcji gospodarstwa Turskich. Rocznie z tutejszych szklarni (3,5 ha plus 1 ha tuneli foliowych) trafia do odbiorców krajowych i zagranicznych w granicach 20 milionów sadzonek. To imponująca produkcja plasująca rzgowskie gospodarstwo na pierwszym miejscu w województwie i w pierwszej dziesiątce w kraju.

Chryzantema nie należy do kwiatów pachnących jak róża, ale za to jest znacznie trwalsza i zapewne dlatego zdobyła olbrzymią popularność na świecie. W produkcji sadzonek chryzantemy, rzgowskie gospodarstwo jest dziś potentatem.



Podobnych gospodarstw w kraju jest zaledwie kilka.

Na ogół jesteśmy bardzo konserwatywni i chryzantemy traktujemy jako kwiaty związane z listopadowymi wizytami na cmentarzach, ale i w tej materii sporo się już zmieniło. Te piękne kwiaty dzięki nowoczesnym technologiom uprawiane są teraz przez cały rok i trafiają do kwaciarni. A że klienci mają do wyboru wiele odmian, nabywają je coraz chętniej. Brak zapachu wynagradza wspaniały kwiat i piękna kolorystyka. Chciałoby się powiedzieć za poetą: Jeśli nie chcesz mojej zguby, chryzantemę kup mi, luby!

Jednak w rzgowskich szklarniach zobaczyć można nie tylko chryzantemy. Rosną tu także różnorodne odmiany goździka. Co prawda za sprawą PRL-owskiej celiwki różnorodnych świąt obrzydzono rodakom ten piękny kwiat i zapewne dlatego zniknęły

z kwaciarni białe czy czerwone goździki, ale za to pojawiły się bardzo ładne odmiany gałązkowe, które Europa sprowadza masowo z Ameryki Środkowej. Gospodarstwo Turskich jest obecnie jedynym w kraju producentem sadzonek goździków. A goździk, wbrew pozorom i naszym uprzedzeniom zajmuje trzecie miejsce w światowym obrocie kwiatami, pokonany tylko przez chryzantemę i królującą od tysiącleci różę.

Przyszłość Gospodarstwa Ogrodniczego Turskich? – Z pewnością kwiaty nie są i nie będą artykułem pierwszej potrzeby, ale ludzie kupują ich coraz więcej i tak zapewne będzie w najbliższych latach mówi pan Ryszard. – Zdobi się nimi domy, drogi. Może w Łódzkiem na razie nie wygląda to najlepiej, ale wierzę, że i tu będzie podobnie jak np. na Śląsku. Zatem trzeba bezustannie myśleć o nowościach, wprowa-

dzając coraz więcej mechanizacji, bo z ludźmi do pracy będzie coraz trudniej. O rozbudowie firmy też trzeba myśleć, ale musi to być powiązane z otoczeniem, czyli tym wszystkim, co dzieje się w gospodarce i branży.

Zresztą bez ciągłej modernizacji nie byłoby dotychczasowych sukcesów. Świat przecież nie stoi w miejscu. Produkcja roślin ozdobnych to przecież także fragment gospodarki, uzależnionej od trendów, mody, nowoczesnych technologii. A świat jest dziś dostępny dla każdego, konkurentem może być producent z niejednego kraju i kontynentu.

Na szczęście Turscy nie muszą się martwić o następców. Już dziś wspomaga ich córka z zięciem, a zapewne i syn studiujący na politechnice w przyszłości kontynuować będzie to, co najlepsze w firmie przy ulicy Górnej.

(P)

Przewodnik tylko z nazwy

Do rąk czytelników trafia właśnie „Łódzkie 2015. Przewodnik turystyczny” wydany przez Regionalną Organizację Turystyczną Województwa Łódzkiego”. Myliłby się ten, kto by sądził, że otrzymuje przewodnik turystyczny z prawdziwego zdarzenia, jak na nazwę i wydawcę przystało. Nie dość, że wydawnictwo to jest zlepkiem często przypadkowych informacji, podanych dość infantylnie, jakby skierowanych do półgłówek i ludzi zupełnie nie zorientowanych w turystyce, to jeszcze zmusza do zadawania pytań w rodzaju: dla kogo przygotowano to wydawnictwo, kto wymyślił tak nieudaną koncepcję, dlaczego zlekceważono sporo środowisk i wielu mieszkańców Łódzkiego?

Z pewnością wydawcy chodziło przede wszystkim o reklamy i zarobienie sporego grosza, co nawet można częściowo zrozumieć, ale dlaczego z nonszalancją potraktowano czytelników? Na przykład na str. 107 na zdjęciu widzimy kościół i klasztor w Sulejowie oraz tytuł „Gdzie zubry uczyły się parlamentaryzmu” i trzeba nie byle jakiej inteligencji, by zrozumieć intencje autorów. A nieco dalej znów mamy na zdjęciu ten sam klasztor, a nawet jego opis, ale

ani jednym słowem nie wspomniano, iż obiekt ten wzniesli i przez wieki użytkowali cystersi. Takich „opisów” jest więcej w tym wydawnictwie. Utarte szlaki, schematyczne i banalne opisy.

W wydawnictwie wyraźnie dominuje Łódź. Zapomniano jakoś, że w województwie są też inne miasta i miasteczka, że wbrew pozorom bezustannie zmienia się także mapa turystyczna regionu, że wspomniane miejscowości również posiadają fraującą historię i zabytki, jak choćby Łask czy Rzgów. W takim Łasku odrestaurowano centrum i XVI-wieczną kolegiatę z unikalnym skarbcem, powstało też w tej miejscowości muzeum, nie mówiąc już o atrakcjach związanych z wojskiem i F-16. Z kolei w Rzgowie znajduje się unikalny układ urbanistyczny, zabytkowa i pełna tajemnic świątynia z XVII wieku, nie mówiąc już o oryginalnym cmentarzu wojennym z 1914 roku w pobliskiej Starej Gadce. Widać twórcom tego „pomnikowego” dzieła wydawniczego nie bardzo chciało się pojechać w teren, zobaczyć to i owo, odkryć nowości.... Wyszedł więc gniot wydawniczy raczej mało przydatny. Szkoda tylko, że firmuje go tak szacowna instytucja.

(P)

Lis, muchy i jeź

Lubię po południu, po posiłku, odpocząć sobie w fotelu i poczytać. Jedną z ulubionych form są bajki. Może nie te piękne, edukacyjne, czytane lub opowiadane dzieciom, ale te dla dorosłych - krótkie utwory pisane często wierszem, gdzie ludzkie cechy przypisane są zwierzętom, a morał stanowi wskazówkę do życia ludzi. Dzisiaj wpadł mi w ręce tom bajek francuskiego mistrza Jeana de La Fontaine, żyjącego w latach 1621-1695. Jego utwory wzorowane na bajkach, m.in. Ezopa i Horacego, przyniosły mu ogromną popularność. Do końca jego życia ukazało się dwanaście tomów bajek.

Moja książka mocno sfatygowana, kupiona jeszcze w latach, gdy aby zdobyć ciekawe pozycje wydawnicze trzeba było mieć znajomego księgarza, albo dużo kasy dla księgarskiego „konika”, otworzyła się na bajce „Lis, muchy i jeź”. Jest to bajka mniej znana, ale po przeczytaniu stwierdziłem, że mimo upływu wieków nadal aktualna. Otóż do lisa (lubię lisy chyba dzięki Małemu Księciu) starego weterana, który z niejednej opresji wyszedł bez szwanku, teraz jednak podziurawionego, ociekającego krwią, skarżącego się tym razem nie na ludzi a na muchy, podążył jego przyjaciel jeź. Zaoferował pomoc, w tym sensie, że zabije te wstrętne owady pijące krew przyjaciela, przekuwając je swoimi kolcami. I wtedy doświadczony lis zaproponował. Stwierdził, że te co są - już się napiły, a nowe gorzej by go dręczyły. La Fontaine kończy morałem: „Co do mnie - i ja także jestem zdania lisa: stary urzędnik chłepce, a nowy wysysa.”

SKONES

ECO-FIT w trosce o nasze zdrowie

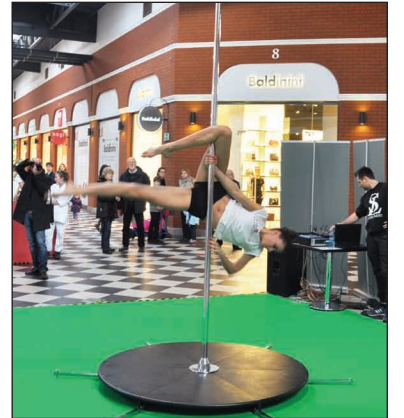


Targi ECO-FIT, zorganizowane w dniach 17-18 bm. w hali Ptak Outlet, zgromadziły ok. 80 wystawców z całej Polski. Były wśród nich m.in. firmy kosmetyczne, oferujące zdrową żywność, a także atrakcyjną odzież (np. termoaktywną) oraz urządzenia wspomagające nasze zdrowie, nie zabrakło też ofert związanych z aktywnością sportową na co dzień. Na targach można się było zapoznać także z produktami regionalnymi,

ośrodkami SPA, klubami fitness, szkołami tańca, korzystając przy okazji również konsultacji dietetycznych, porad trenerskich i różnorodnych pokazów.

Tego typu targi zorganizowano w Rzgowie po raz pierwszy, dlatego zapewne wzbudziły duże zainteresowanie zarówno klientów jak i samych wystawców. Organizatorzy zapowiadają więcej targowych imprez.

(P)



Kup Toyotę z wyprzedaży i zyskaj szczęście na lata!



TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY



Przyjdź koniecznie i sprawdź, jak atrakcyjną ofertę przygotowaliśmy dla Ciebie. Zobacz największy wybór modeli

Toyoty z wyprzedaży rocznika 2014.



AUTORYZOWANY DEALER

ToyotaAMXLodz

AMX TOYOTA
Autoryzowany Dealer
Rzgów ul. Łódzka 69a
www.toyotalodz.com.pl
tel. (042) **22 52 600**



Z pamiętnika tetryka (29)

MOST

Zatrzymywałem się wielokrotnie na rzgowskim moście, wracałem do tego miejsca w powieściach, niekiedy z łezką w oku, jak chociażby na kartach „Zaćmy”, gdzie pisałem tak: „Spoza wieży kościoła wyrzało słońce. Promienie przesączały się złotymi smugami przez topole nad rzeką, zapląsały na łukach mostu, rozjaśniły wierzchołek drewnianego krzyża na skarpie, dosięgły falującego świetliście dna, gdzie wiły się i przesuwaly wodorosty, tańczyły migotliwe cienie”.

W powieści olchy nad Nerem przemieniły się w topole, ale krzyż był wtedy drewniany. Ten współczesny, metalowy, ufundował później pan Cholaś. A most miał jeszcze trzecie przeszło.

Podobny nitowany most ze stali, także na Nerze, zachował się w Lutomierniku. Tamten jest jednak wąziutki, z dwoma przęsłami, pod którymi przejeżdża podmiejski tramwaj. W Rzgowie tramwaju już nie ma, lecz na pamiątkę pozostały dwa przęsła. Między nimi zamiast szyn biegną chodnik i ścieżka rowerowa. Mogą tu miewać schadzki zakochani, którzy kiedyś randkowali między barierką a trzecim przęsłem.

ZOMO NA BALU

W pałacyku Majątku Gospodarz znajdowała się duża wielofunkcyjna sala, pełniąca zasadniczo rolę świetlicy. Owszem, grano w niej w ping ponga, ćwiczone na pianinie, ale oprócz tego moja przyszła małżonka wystawiała tu „Balladynę” prezentując się w roli tytułowej. Poza tym kino objazdowe wyświetlało filmy fabularne, Pagart zaś promował artystów łódzkiej estrady. Dzięki tym ostatnim nauczyłem się szybko na pamięć takich szlagierów jak „Cicha woda” i „Wio koniku”. Tekst tej drugiej piosenki sprzedawałem koleżce Poldkowi Lipińskiemu za kilogram pszenicy dla gołębi.

Ale jeszcze większym powodzeniem cieszyły się organizowane w Majątku zabawy taneczne. Podczas jednej z nich rozpętała się taka bijatyka, że walczących musiały pacyfikować oddziały powiatowych zomowców. Mogło się to dla mnie skończyć tragicznie, bo w trakcie imprezy zbratałem się z murarzem Edkiem Pankiem, który ma dziś kwaterę na cmentarzu ewangelickim w Pabianicach. Omówiwszy nasze sukcesy na budowie, popadliśmy w głęboką depresję i odurzony rozpaczą złożyłem się w zaroślach,

gdzie dopadli mnie żadni krwi milicyjni pałkarze. Z opresji wybawił mnie były... milicjant – ojciec Marysi Zwierzakówny z naszej klasy.

Nie jestem pewien, czy facet wiedział, co czyni. No bo z jego córką, która tak naprawdę miała na pierwsze imię Janina, to była trochę dziwna historia. Otóż wyznała ona publicznie,

ści zraniłem kamieniem jakiegoś biednego chłopca z Czyżemina. Tamte niecne zakusy jakoś uleciały mi z głowy, pewnie wskutek demencji starczej, ale w zamian pamiętam doskonale, że Zwierzakówna robiła bardzo zabawne miny, zwłaszcza podczas odpytywania przy tablicy. Gdyby Marysia z podobnie kunsztowną mimiką przyjęła

byłoby jedynie szczęk zębów. Nie okazałem przeto wdzięczności byłemu milicjantowi i randki z jego córką na moście nad Nerem nie odbyłem.

BANDERIA

Wyłożony kostką bazaltową trakt wiódł z Łodzi przez Chojny i Rzgów do Piotrkowa Trybunalskiego. Zanim od zachodu obiegła osadę trasa szybkiego ruchu, przez most przewijali się konni, piechurzy i kołowi wszelkiego autoramentu. Nie stwarzało to jednak piekła komunikacyjnego, gdyż motoryzacja przez pierwsze 15 lat po wojnie była jeszcze w powijakach.

Nerze sunęły liczne samochody, za nimi zaś bohaterowie Wyścigu Pokoju na czele z Lucjanem Pietraszewskim, łódzkim cyklistą, co to Ruskich prał pompką, gdy mu zajeżdżali drogę, oraz idolem całej Polski – Stanisławem Królakiem.

Mieliśmy też jeden doniosły i pompatyczny przejazd. Od rogatki łódzkiej za Starową Górą ciągnęła strojna banderia, czyli rzgowianie w białych koszulach dosiadający zdobionych wstążkami najlepszych koni. Pośrodku asystującej banderii toczyła się kareta, w której siedział ordynariusz łódzki. Po przekroczeniu mostu kareta podjeżdżała pod kościół, na dziedzińcu którego biskup bierzmował nastolatków ze Rzgowa i całej parafii.

AKROBACI

Most ujawniał także garstkę zuchwałych domorosłych akrobatów. Na gładkiej, niezbyt szerokiej powierzchni łuków przęsła znajdowały się liczne nity ze śliskimi łebkami. Można się było na nich utrzymać albo w pionierkach z karbowaną powierzchnią, albo boso. No i tacy właśnie bosonodzy artyści zadziwiali najbardziej, wspinając się z rozłożonymi ramionami na szczyt przęsła i schodząc z gracją w dół po drugiej stronie.

Pół biedy, kiedy czynili to przy przejściu dla pieszych. Horror zaczynał się wówczas, gdy jakiś szaleniaczek popisywał się brawurą przy torze tramwajowym. Wjeżdżający między przęsła motorniczy widział nagle na tle nieba ukrzyżowanego lotra i na przystanku w rynku musiał korzystać z apteczki, bo wstrząśnięty stresem do Tuszyńska by nie dojechał.

Ryszard Binkowski



że w drodze ze szkoły usiłowałem ją pocałować, ale mi nie wyszło, więc ze złości i zazdro-

moje rzekome zaloty, to wskutek chichotu nie trafilibyśmy usta w usta, a gdyby już, to słysząc

Ale raz do roku na wysokich przęsłach siadywała zgraja odważnych gapiów, a przez most na

PRODUCENT
OGRODZEŃ

siatka ogrodzeniowa, słupki, druty
panele systemowe
bramy, przęsła, furtki

TRANSPORT - cała Polska

STAIL
producent ogrodzeń

42 227-92-41, 502-615-001
Starowa Góra k. Łodzi, ul. Parterowa 4
www.tanidrut.com

Słownik nieprzeciętnych rzgowian

PIOTR SALSKI

Gdy kilka lat temu pojawiłem się w Rzgowie i rozpocząłem swoją przygodę z tym pełnym uroku miastem, szukałem ludzi znających znakomicie tutejsze realia i chcących się podzielić swoim bogatym doświadczeniem. Moim pierwszym przewodnikiem po mieście był właśnie Piotr Salski. Był bezinteresowny, życzliwy, zatroskany o rozwój swojego kochanego Rzgowa. Dzięki niemu poznawałem ludzi i zgłębiałem tajemnice grodu nad Nerem. Tak jest zresztą do dziś.

Gdy wreszcie po latach usiłowałem go namówić na zwierzchnia osobiste, wzbraniał się, a właściwie zakazał pisania o jego osobie. Szanowałem jego wolę do końca minionej kadencji samorządu, gdy przestał być radnym. Powiedziałem sobie: czas najwyższy napisać o jednym z najstarszych radnych i działaczy społecznych Rzgowa!

Piotr Salski urodził się w 1938 roku w Rzgowie, w rodzinie wójta Władysława i nauczycielki miejscowej szkoły Filomeny. Ojciec (1891-1971), syn miejscowego rolnika Andrzeja, był z krwi i kości społecznikiem. Od 1934 roku pełnił obowiązki naczelnika, a potem prezesa OSP, już w latach trzydziestych XX wieku był także

wójtem. Doskonale znał problemy mieszkańców i samego Rzgowa, dlatego był zwolennikiem scalenia gruntów, co nie bez kłopotów udało się jednak zrobić jeszcze przed wybuchem wojny. Choć był rolnikiem, pasjonował się śpiewem w kościelnym chórze. Cieszył się wielkim autorytetem w rzgowskim środowisku.

W ślady ojca poszedł później Piotr. Ale zanim się to stało, uczył się w XX Liceum Ogólnokształcącym w Rudzie, a potem zdobywał wiedzę na Wydziale Elektrycznym Politechniki Łódzkiej (1961), początkowo pracował w „Elektromontażu Łódź”, następnie (od 1962 roku aż do przejścia na emeryturę w 2003 roku) w Zespole Elektrociepłowni Łódź.

Po raz pierwszy radnym został w 1990 roku, a potem już niemal przez wszystkie lata wspierał samorząd swoim doświadczeniem i wiedzą. W pierwszej kadencji był zastępcą wójta, a w następnych członkiem Zarządu Gminy. Opuścił tylko jedną kadencję, gdy choroba uniemożliwiła mu pracę społeczną. Był radnym do końca 2014 roku.

Co uważa za największy sukces w samorządzie? Zbudowanie w Rzgowie kanalizacji, która w znacznej części powstała siłami własnymi mieszkańców. Równocześnie powstawała sieć wodociągowa, bo w samym Rzgowie jej brakowało, choć istniała już w kilku okolicznych wsiach. W tamtych latach ludzie nie oglądali się tylko na państwo i władzę, dlatego szybko mogli się cieszyć z tego, co radykalnie zmieniało ich miasto i życie. Kanalizacja to przecież był krok milowy w dziejach Rzgowa, podobnie jak gazyfikacja czy wodociągowanie miasta.

Od lat młodzieńczych pasjonował się sportem (kula, dysk). W latach



pięćdziesiątych i sześćdziesiątych był aktywnym członkiem sekcji lekkoatletycznej w Rzgowie, osiągając znakomite wyniki. Założył ją, kierował i był jej zawodnikiem. Był m.in. mistrzem województwa łódzkiego LZS w rzucie kulą i dyskiem. Do dziś kocha także szachy i śpiew, jest członkiem Chóru „Camerata”.

Przed laty był również członkiem zespołu redakcyjnego „Naszej Gminy”, autorem wielu artykułów publikowanych na łamach tego miesięcznika. Wycofał się – jak twierdzi – gdy zabroniono mu pisania zgodnego z prawdą. Ale prawdy bronił za wszelką cenę. Także podczas sesji Rady Miejskiej, zabierając głos nawet w przypadku najtrudniejszych czy kontrowersyjnych spraw. Zawsze starał

się szukać „złotego środka”, porozumienia.

Bronił też swojego ukochanego Rzgowa i pamięci o ludziach zasłużonych dla tej miejscowości. To właśnie dzięki m.in. niemu miejscowy stadion nosi imię inicjatora budowy tego obiektu, działacza sportowego i społecznika Henryka Siutowicza.

Pana Piotra wciąż spotkać można na sesjach Rady Miejskiej, choć teraz siedzi na miejscu przeznaczonym dla obserwatorów pracy samorządu. Wraz z małżonką panią profesor Agnieszką Salską, długoletnim pracownikiem naukowym Uniwersytetu Łódzkiego, specjalistką od literatury i kultury amerykańskiej, uczestniczy w wielu ważnych wydarzeniach kulturalnych.

(P)

Na pożółkłej fotografii

TEGO DOMU JUŻ NIE MA...



Starsi rzgowianie doskonale pamiętają ten narożny dom w centrum miasta. Tu przecież przez wiele lat znajdowała się siedziba policji i innych instytucji opisanych m.in. przez pisarza i publicystę Ryszarda Binkowskiego. Dziś w tym miejscu znajduje się ukwiecony skwer niczym nie przypominający tamtego konterfektu. Na zdjęciu po-

chodzącym z okresu okupacji hitlerowskiej widać doskonale tory i trakcję elektryczną tramwaju, a także oryginalne koło słynnej studni znajdującej się w centrum miasta. Zaledwie kawałek miasta, a ileż zmian, sentymentalnych wspomnień!

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łodzi.

(SAW)

ŚWIATŁO Z BETLEJEM

Od dwóch lat Betlejemskie Światło Pokoju dzięki harcerzom dociera także do Rzgowa. Ten symbol pokoju i pojednania potrzebny jest nam wyjątkowo w niełatwych czasach.

Każdego roku w Grocie Narodzenia Pańskiego od nieustannie płonących lamp odpalane są świece. Światło zapala wybrane austriackie dziecko. To właśnie w tym kraju w 1986 r. powstał pomysł rozprzestrzeniania Światła z Betlejem tuż przed Bożym Narodzeniem.

Betlejemskie Światło jest symbolem pokoju, braterstwa, miłości i nadziei. W szczególny sposób wyraża pokój, bo samo pokój wprowadza. Miasto Betlejem leży bowiem na terytorium uwikłanym w konflikty polityczne między Autonomią Palestyńską a Izraelem. Mimo to nigdy nie zdarzyło się, aby Światło nie wyruszyło w drogę z Groty Narodzenia Pańskiego. Ten fenomen czyni ze Światła znak pokoju, poświadczenie wzajemnego zrozumienia i symbol pojednania między narodami.

Światło z Betlejem wędruje do Wiednia, gdzie przekazywane jest mieszkańcom oraz przedstawicielom organizacji skautowych z wielu krajów Europy, również polskim harcerzom. Światło tego samego dnia trafia do Krakowa i Częstochowy, skąd rozprzestrzenia się po całej Polsce, aby za pomocą rąk harcerzek



Zuchy w Urzędzie Miejskim
Fot. Izabela Pyszka-Walczak

i harcerzy dotrzeć do wszystkich, którym bliskie jest przesłanie Betlejemskiego Światła Pokoju.

Polska jest jednym z ogniw betlejemskiej sztafety. Harcerki i harcerze przekazują Światło dalej na wschód: do Rosji, Litwy, Ukrainy i Białorusi, na zachód do Niemiec, a także na północ do Danii.

Tradycja przekazywania Światła liczy już niemal 30 lat, a od dwóch lat Światło dociera do Rzgowa. Inicjatorem przekazywania BŚP w Rzgowie była Gromada Zuchowa „Odkrywcy Nieznanych Lądów” i to właśnie zuchy co roku odbierają lampki ze Światłem z Łodzi. Kadra gromady przechowuje je, aby w ostatnich dniach przed Bożym Narodzeniem trafiło do najważniej-

szych instytucji i do jak najliczniejszego grona mieszkańców.

W tym roku zuchy i harcerze zanieśli światło do swoich szkół (SP w Rzgowie i Kalinie, gimnazjum w Rzgowie, przedszkole), ale również do Gminnego Ośrodka Kultury, OSP czy Komisariatu Policji, Gminnej Przychodni Zdrowia. Światło z rąk zuchów odebrał osobiście burmistrz Rzgowa. Podczas niedzielnej mszy, 21 grudnia, Betlejemskie Światło Pokoju zawitało do kościoła w Rzgowie skąd każdy mieszkaniec mógł zabrać je do domu.

Izabela Pyszka-Walczak
Drużynowa Gromady
Zuchowej „Odkrywcy
Nieznanych Lądów”

Plebiscyt Sportowiec Roku 2014

Jak co roku redakcja „Dziennika Łódzkiego” organizuje plebiscyt na najlepszego sportowca. Początkowo wybierano sportowca Łodzi. Jednak od wielu lat rozszerzono formułę konkursu na województwo łódzkie, a od 1999 roku - na cały nasz region.

W tym roku będzie to już 44. edycja, wybierzemy Sportowca Roku regionu łódzkiego. Głosować można na kuponach zamieszczanych w „DŁ” lub wysyłając SMS na numer 72355, o treści Sportowiec i numer kandydata. Termin głosowania upływa 15 lutego br. Na liście znalazło się 40 kandydatów.

Kandydaci na Sportowca roku 2014

1 – Michał Bar - piłka wodna - Ocmer UL ŁSTW Łódź
2 – Jakub Bednarek - piłka wodna - Ocmer UL ŁSTW Łódź

3 – Mateusz Bernatek - zapasy - AKS Piotrków
4 – Aleksander Beta - judo - Gwardia Łódź
5 – Zbigniew Bródka - łyżwiarstwo szybkie - Błyskawica Domaniewice
6 – Marcin Cholańda - taekwondo - AZS Łódź
7 – Andrzej Deberny - zapasy - AKS Piotrków
8 – Maria Depta - karate

tradycyjne - Sokół Aleksandrów
9 – Teresa Dobija - lekka atletyka - AZS Łódź
10 – Jason Doyle - żużel - Orzeł Łódź
11 – Grzegorz Fijałek - siatkówka plażowa - UKS SMS Łódź
12 – Jerzy Janowicz - tenis - MKT Łódź
13 – Karol Kłos - siatkówka - PGE Skra Bełchatów
14 – Mads Korneliussen - żużel - Orzeł Łódź
15 – Adam Kszczot - lekka atletyka - RKS Łódź
16 – Adam Malarz - piłka nożna - PGE GKS Bełchatów
17 – Edgar Melkumov - zapasy - AKS Piotrków
18 – Kwamain Mitchell - koszykówka - Polfarmex Kutno
19 – Justyna Mospinek - łyżwiarstwo - Piątka Zgierz

20 – Agnieszka Nagay - strzelectwo - Orzeł Łódź
21 – Katarzyna Ordzińska - podnoszenie ciężarów - Gryf Bujny
22 – Maciej Orłowski - rugby - Master Pharm Budowlani Łódź
23 – Mirosław Orłowski - trójbój siłowy - Gromn Tomaszów
24 – Sanja Popović - siatkówka - Budowlani Łódź
25 – Agnieszka Skalniak - kolarstwo - Tramwajarz Łódź
26 – Dominik Skrzyński - wyciskanie sztangi leżąc - Tytan Team Łódź
27 – Damian Stasiak - karate tradycyjne - Sokół Aleksandrów
28 – Marek Szafran - łyżwiarstwo - Społem Łódź
29 – Aleksandra Szulc - jeździectwo - SKJ Golden Drem Feliksów

30 – Magda Śmiałkowska - łyżwiarstwo - Społem Łódź
31 – Marcin Tomczyk - podnoszenie ciężarów - Gryf Bujny
32 – Robert Urbanek - lekka atletyka - MKS Aleksandrów
33 – Aleksandra Urbańczyk-Olejarczyk - pływanie - AZS UL Łódź
34 – Kamil Warda - karate - Olimp Łódź
35 – Kamila Warda - karate - Olimp Łódź
36 – Michał Winiarski - siatkówka - PGE Skra Bełchatów
37 – Mariusz Wlazły - siatkówka - PGE Skra Bełchatów
38 – Agata Wypych - piłka ręczna - Piotrcovia
39 – Roksana Zasina - zapasy - ZTA Zgierz
40 – Anna Zwirydowska - zapasy - ZTA Zgierz

Tabela IV ligi Jesień 2014

		Punkty	Bramki	Zwyc.	Rem.	Por.
1	Zawisza Rzgów	41	36-16	13	2	2
2	Warta Działoszyn	39	33-7	12	3	2
3	Ner Poddębice	38	34-18	12	2	3
4	GKS II Bełchatów	31	33-19	10	1	6
5	Pilica Przedbórz	31	34-25	10	1	6
6	Polonia Piotrków	31	29-18	9	4	4
7	Mechanik Radomsko	28	36-32	9	1	7
8	Zjednoczeni Stryków	27	36-29	9	0	8
9	Zawisza Pajęczno	24	32-29	7	3	7
10	KS Paradyż	24	30-27	8	0	9
11	LKS Rosanów	22	22-35	7	1	9
12	Włókniarz Żelów	22	27-35	7	1	9
13	Włókniarz Moszczenica	19	22-28	5	4	8
14	MKP Boruta Zgierz	18	25-28	4	6	7
15	Astoria Szczerców	18	25-32	5	3	9
16	Orzeł Nieborów	12	16-34	3	3	11
17	Widok Skierniewice	8	17-46	2	2	13
18	Piast Błaszki	6	14-43	1	3	13

Drodzy goście

Na przełomie XX i XXI wieku sport wyprzedził inne dziedziny życia w Polsce, wkraczając żwawym krokiem do Europy. Niemal w każdej dyscyplinie zaczęli występować obcokrajowcy. Dzięki temu niektóre kluby mogą konkurować w europejskich rozgrywkach, ale zalew zagranicznych przeciwników odbija się czkawką reprezentacji Polski. Co gorsza dotknęło to nie tylko gry zespołowe, ale także sporty indywidualne.

Jeszcze nie tak dawno wystarczyło skrzyknąć paru bokserów, zapasników czy szachistów zza wschodniej granicy i już można było wywalczyć mistrzostwo Polski. Po całym kraju podróżowały koszykarki i siatkarki z byłego ZSRR dojąc kolejne kluby.

Dzisiaj jest jeszcze gorzej. Operatywni działacze nie zawracają sobie głowy takimi drobiazgami jak szkolenie młodzieży. W żużlu dochodzi do absurdów, a astronomiczne

zarobki cudzoziemców grożą bankructwem wielu klubom. Jeszcze gorzej dzieje się w koszykówce. Najpierw klubowi bossowie wykończyli męską reprezentację. Zagraniczna zaraza przeniknęła też do żeńskiego basketu. Co z tego, że dwa, polskie już chyba tylko z nazwy, kluby walczyły w finałach europejskich pucharów, skoro reprezentacja dosięga dna.

Tylko patrzeć jak ten sam los spotka kobiecą siatkówkę. Na szczęście siatkarze stanowią chlubny wyjątek.

Ta psychoza ogarnęła także kopaną. Pół biedy, kiedy w drużynie jest 2-3 obcokrajowców,

ale 7-8 to gruba przesada. Wielu zagranicznych patalichów ma status drogiej świętych krów. Czują się bezkarni, nie przejmują się wynikami, z politowaniem patrzą na Polaków. Mają u nas słodkie życie. Niektórzy promują się latami i dalej kopią się w czoło, wykańczając kolejnych trenerów. Za granicą Polak musi być kilka razy lepszy od tubylca, żeby mógł grać.

A u nas? Trafiają do polskiego rajy różnymi kanałami. Jednych witają na lotnisku klubowe delegacje. Drugi pieszo lub konno docierają do naszej granicy. Dalej na plecach taszczy ich cała zgraja typów spod

ciemnej gwiazdy tytułujących się menadżerami. O zgrozo, w tym zbójcekim procederze pomagają im niektórzy szkoleniowcy i dyrektorzy sportowi.

Szlag człowieka trafia, kiedy widzi jak łatwo znajduje się forsa dla zagranicznych gamoni, a nie ma jej dla polskich dzieciaków. Nie każdy Amerykanin jest koszykarzem, Rosjanka koszykarką, Brazylijka siatkarką, a południowiec piłkarzem. Warto by pamiętali o tym szefowie klubów zanim wyrzucą kolejne pieniądze w błoto, podpuszczeni przez menadżerów z piekła rodem

Marco Polo

Wieści z sołectw

HUTA WISKICKA – sołtys Andrzej Sabela podczas nad-

zwyczajnej styczniowej sesji Rady Miejskiej wyraził żal, że sołtysi w gminie nie uczestniczą w posiedzeniach komisji rady i w związku z tym np. nie wiedzą o zamierzeniach inwestycyjnych w 2015 roku. W związku z tą wypowiedzią przewodniczący J. Świerczyński obiecał,

że to się zmieni i sołtysi będą zapraszani nie tylko na sesje.

GOSPODARZ – choć miejscowość ta leży w bezpośrednim sąsiedztwie rzgowskiej oczyszczalni ścieków, nie posiada dotąd kanalizacji. Mieszkańcy mają nadzieję, że w bieżącej kadencji doczekają się wreszcie podłączenia ich do-

mostw do sieci kanalizacyjnej, ale najpierw – jak wyjaśnia burmistrz Konrad Kobus – trzeba będzie rozbudować oczyszczalnię ścieków.

PRAWDA – drogowcy powycinali drzewa znajdujące się przy rowach i liniach energetycznych, ale zostawili bałagan i nie widać końca robót – sygnalizuje sołtys

i radny Jan Spalka. Interwencje w łódzkiej GDDKiA nie przyniosą żadnych efektów.

STAROWA GÓRA – brakuje oświetlenia skrzyżowania ulicy Centralnej z drogą krajową. To stwarza duże niebezpieczeństwo szczególnie dla pieszych – sygnalizuje sołtys Izabela Buchalska.

OGŁOSZENIA

- Zatrudnię do produkcji siatki ogrodzeniowej, tel. 786-122-120
- Sprzedam nowy piec centralnego ogrzewania, pow. 1,5 m, tel. 661-706-196
- Krawca, szwaczkę zatrudnię w Rzgowie, tel. 602-555-087
- Szukam opiekunki do dziecka, Rzgów, tel. 503-573-455
- Plotowanie szablonów krawieckich, tel. 602-555-087
- Pracownika hali w Makro zatrudnię, tel. 42 207-21-10
- Super elektryk, tel. 603954911
- Pracownika do działu ryb w Makro Rzgów zatrudnię, tel. 42 207-21-10
- Segment pokojowy tanio sprzedam, tel. 501-512-188
- Przyjmę kompleksowe przeszczenia, tel. 606-250-898
- Sprzedam działkę budowlaną, 1530 m kw., Rzgów, ul. Bema, tel. 500-128-002
- Sprzedam działkę 1029 m kw., Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Usługi spawalnicze, dojazd, tel. 668-300-078
- Komputerowe usługi, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Wynajmę 2 budynki w centrum Rzgowa – na hurtownie, sklepy, warsztat samochodowy, tel. 604-073-997
- Sprzedam plac z budynkiem (sklepy), centrum Rzgowa, tel. 512-567-676
- Pokoje 2-,3-osobowe, umeblowane - do wynajęcia, nowy budynek, parking, tel. 503-337-244
- Do wynajęcia magazyny: 200,60,50 i 25 m kw., Rzgów, tel. 601-433-910

- Posprzątam, umyję okna, wypiorę dywan, tel. 886-934-721
- Producent ogrodzeń – siatki, panele, słupki, drut, tel. 502-625-644
- Chemia – korepetycje, nauczyciel z 20-letnim stażem, tel. 601-948-730
- Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Starej Gadce, tel. 42 214-15-54
- Korepetycje z angielskiego i matematyki, tel. 605-424-043
- Usługi komputerowe, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Opiekunka do dziecka, dzieci do lat 5, Tuszyń, tel. 503-588-702
- Młody, zdolny bez nałogów podejmie pracę, najlepiej w budownictwie, tel. 506-420-583
- Prace remontowo-budowlane, tanio i szybko, tel. 797-282-317
- Kupię działkę budowlaną w Rzgowie lub Starowej Górze, okolicy, tel. 509-357-138
- Układanie kostki brukowej oraz prace remontowo-budowlane, tel. 519-845-574
- Noclegi, wysoki standard, tanio, Starowa Góra, tel. 503-815-609
- Budowlane usługi od A do Z, tel. 603-969-276
- Domek do wynajęcia w Tuszynie, 100 m kw., 2 pokoje, sypialnia, garderoba, tel. 511-445-478
- Do wynajęcia hala 270 m kw. (magazyn, produkcja) w Rzgowie, tel. 601-236-007
- Kobieta 40 lat podejmie pracę pilnie – sprzątanie, opieka nad osobą starszą lub inne, tel. 793-454-522

GMINNY OŚRODEK KULTURY oraz ORKIESTRA DĘTA RZGÓW ZAPRASZAJĄ WSZYSTKICH CHĘTNYCH DO NAUKI GRY NA INSTRUMENTACH DĘTYCH



Zapisy i informacje udzielane są
w każdy PIĄTEK
w godz. 18.00-19.00
w GOK ul. Rawska 8

*Chcesz mile spędzić wolny czas,
zwiezcić świat, zgłoś się do nas*

ZAJĘCIA PROWADZI DYPLOMOWANY MUZYK, ORKIESTRA ZAPEWNI INSTRUMENT DO NAUKI

- Lokal 70 m kw. do wynajęcia, 2 pokoje, łazienka, kuchnia, 800 zł, tel. 516-527-355
- Opiekunka do osoby chorej starszej – referencje, doświadczenie, tel. 728-518-015
- Kobieta podejmie pracę pilnie – sprzątanie, opieka nad dzieckiem, starszą osobą i inne, tel. 531-391-943
- Dekarze przyjmą zlecenia na wykonanie dachów lub ich naprawę, tel. 782-073-690
- Anteny sat., Tv, DVB-T – naprawa, montaż, telenaprawa, tel. 660-904-697
- Ochrona – kobieta 53 lata, licencja, doświadczenie, prawo jazdy, dyspozycyjna, tel. 728-518-015

- Noclegi – tanio, parking ogrodzony, tel. 728-518-015
- Kobieta, lat 31, poszukuje pracy biurowej lub innej, tel. 531-391-943
- Pranie dywanów i tapicerki solidnie, tel. 42 633-22-08; 600-794-989
- Wynajmę pokoje 2-,3-osobowe, wysoki standard – parking, nowy budynek w Rzgowie – tanio, tel. 503-337-244
- Sprzedam działkę budowlaną w lesie, 1000 m kw., Adamów, gm. Wolbórz, media (woda, energia elektryczna), tel. 503-858-445
- Podciśnieniowe pranie dywanów i tapicerki, tanio, dojazd gratis, tel. 665-121-391

- Rzgów – 2 budynki na usługi do wynajęcia (warsztat samochodowy, hurtownie, sklep, usługi), tel. 604-073-997
- Sprzedam działkę budowlaną 1570 m kw., w Bronisynie Dworskim, media (woda, energia elektryczna), tel. 784-165-455
- Zamienię M-3 na Górnej i działkę 1300 m kw. w Guzowie na dom w okolicach Rzgowa, tel. 500-413-239
- Dodatkową pracę 4-5 razy w tygodniu podejmie 52-letnia, z prawem jazdy, prac. ochrony, tel. 697-528-615
- Profesjonalnie tanio imprezy muzyczne, np. komunie, chrzciny, wesela, tel. 784-319-208



DOM POGRZEBOWY
KREMATORIUM
CHŁODNIE I KAPLICE
MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH

WWW.KLEPSYDRA.PL



GODNE POŻEGNANIE
BLISKIEJ OSOBY

INFOLINIA: 801 33 73 00 • TEL. 24H: 42 633 73 00

SIEDZIBA: ŁÓDŹ, UL. SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2

INFORMATOR RZGOWSKI

Urząd Miejski w Rzgowie ul. Plac 500-lecia 22	tel. 42 214-12-10 fax 42 214-12-07
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wod.-kan.	994
Posterunek Policji Rzgów, pl. 500-lecia 6 - dzielnicowy (Rzgów) - dzielnicowy (Starowa Góra od nr. 40, Tadzín, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisín Dw.) - dzielnicowy (Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	tel. 42 214-10-07 tel. 42 214-10-07 tel. 42 214-10-07
Komisariat Policji Rzgów Rzgów, Plac 500-lecia 6	tel. 42 214-10-07
Ochotnicza Straż Pożarna Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	tel. 42 214-10-08
Biblioteka Publiczna Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Gminny Ośrodek Kultury Rzgów, ul. Rawska 8	tel. 42 214-13-12
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej Rzgów, ul. Rawska 8	tel. 42 214-21-12
Gminny Ośrodek Zdrowia Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 214-11-72, 214-11-73
Ośrodek Dziennego Pobytu Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 214-12-93
Parafia rzymskokatolicka Rzgów, pl. 500-lecia 7	tel. 42 214-10-04
Przedszkole Publiczne Rzgów, ul. Szkolna 1	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Szkoła Podstawowa, Guzów	tel. 42 214-10-86
Szkoła Podstawowa, Kalino	tel. 42 214-10-77
Szkoła Podstawowa Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-10-39
Gimnazjum Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-13-39
USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22	fax 42 214-10-39 tel. 42 214-11-30
Zakład Wodociągów i Kanalizacji ul. Stawowa 11	tel. 42 214-11-91
Zakład Energetyczny SA Pabianice ul. Piłsudskiego 19	tel. 42 675-1000
Zakład Gazowniczy Pabianice, ul. Partyzancka 110	tel. 42 213-06-81, 213-06-82

OGŁOSZENIA

- Magazyn w Rzgowie ok. 100 m kw. do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Lokal na serwis samochodowy, Starowa Góra, tel. 791160772
- Księgowa poszukuje pracy, tel. 602-620-017

Wynajmę
magazyn 270 m kw.
(lub 130 m kw. i 140 m kw.), może być ogrzewany, Rzgów,
tel. 42 649-73-79

- Pokoje do wynajęcia, tel. 696-027-601
- Pokoje do wynajęcia w Rzgowie, tel. 505-615-861
- Sprzedam działkę 1029 m kw., Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Koszenie kosą spalinową, tel. 600-989-671
- Do prac gospodarczych, dorywczo, tel. 214-16-32
- Do wynajęcia 40 m kw. na magazyn, Rzgów, tel. 604477146
- Sprzedam dom 190 m kw. w Rzgowie, tel. 505-615-861
- Kupię dom w Rzgowie, tel. 880-440-780
- Magazyn 40 m kw. wynajmę, Rzgów, k. McDonalda, tel. 533-141-770
- Magazyn do wynajęcia w Tuszynie, 150 m kw., przy trasie na Katowice, tel. 512-246-351

www.payroll-team.pl
tel.: 506-122-906
mail: biuro@payroll-team.pl

payrollteam

- **KADRY I PŁACE** - rozliczanie, prowadzenie teczek, czas pracy
- **ZUS** - deklaracje, zgłoszenia, korekty
- **KSIĘGOWOŚĆ** - usługi w zakresie prowadzenia: ksiąg rachunkowych spółek i osób fizycznych, podatkowej książki przychodów i rozchodów, ewidencji ryczaftu
- szkolenia BHP wstępne i okresowe
- Ocena Ryzyka Zawodowego
- protokoły wypadkowe - BHP
- odbiór dokumentów od klienta
- odbiór dokumentów z terenu CH Ptak w stałym punkcie oraz w stałych godzinach
- pracownicze ubezpieczenia grupowe
- pracownicze ubezpieczenia medyczne
- współpraca z lekarzem Medycyny Pracy

<p>payroll</p> <p>KSIĘGOWOŚĆ</p> <p>50% 2 MIESIĄCE</p>	<p>payroll</p> <p>KADRY PŁACE ZUS</p> <p>GRATIS 1 MIESIĄC</p>	<p>payroll</p> <p>3 POLECONE FIRMY NA KOMPLET USŁUG KSIĘGOWOŚĆ, KADRY, PŁACE POLECAJĄCY PRZEZ 3 M-CE OTRZYMUJE OPIEKĘ MEDYCZNĄ GRATIS</p> <p>POLEĆ ZNAJOMEGO</p>	<p>payroll</p> <p>5 POLECONYCH FIRM NA KOMPLET USŁUG KSIĘGOWOŚĆ, KADRY, PŁACE POLECAJĄCY PRZEZ 6 M-CY OTRZYMUJE OPIEKĘ MEDYCZNĄ GRATIS</p> <p>POLEĆ ZNAJOMEGO</p>
--	---	---	--

- Działkę rolno-budowlaną sprzedam, Rzgów, tel. 514034393
- 40-latek szuka pracy w gm. Rzgów, tel. 603-294-484
- Spawanie aluminium, stal nierdzewna, tel. 668-300-078
- Do wynajęcia 65 m kw., Gospodarz, tel. 512-382-765
- Tapicerstwo meblowe, Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Sprzątanie wnętrz, mycie okien, tel. 886-721-934
- Plac 1500 m kw. przy DK-1 wynajmę, tel. 533-141-770
- Magazyn do wynajęcia, 180 m kw., tel. 605-060-104
- Operaty szacunkowe, tel. 601-212-313
- Kupię działkę w Rzgowie lub okolicy, tel. 516-527-355
- Magazyn do wynajęcia w Rzgowie, przy „Ptaku”, tel. 609-136-555
- Rodzina szuka mieszkania, domku do wynajęcia w Rzgowie, tel. 515-801-823
- Sprzedam 1 ha .inwestycyjne k. „Ptaka”, tel. 530-347-057
- Lokal na serwis samochodowy, 130 m kw., Rzgów, tel. 604-073-997
- Wycena nieruchomości, tel. 694-348-071
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 668-039-086
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 694-348-071
- Angielski – korepetycje, tel. 663-430-850
- Tanio pranie dywanów i tapicerek, tel. 665-121-391
- Usługi komputerowe, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Poszukuję magazynu do wynajęcia w rejonie CT PTAK, 100-300 m kw. tel. 500-109-339
- Działki budowlane sprzedam, w Starowej Górze, tel. 508086244
- Pranie tapicerki samochodowej, mycie i sprzątanie, tel. 502-137-422
- Korepetycje chemii, studentka, tel. 504-444-400
- Fryzjer przyjmie uczennicę, tel. 605-729-099
- Wynajmę 132 m kw. powierzchni handlowo-usługowej w Starowej Górze, tel. 609-610-005
- Rysunek i malarstwo dla dzieci i młodzieży, tel. 509-639-007

SPRZEDAMY
nieruchomość o powierzchni 2958 m kw.
położoną w Rzgowie, ul. Letniskowa 2,
zabudowaną budynkami:
- mieszkalno-użytkowym o pow. 570 m kw.
- gospodarczym o pow. 220 m kw.
Pisemne oferty prosimy kierować na adres:
PPH POLDROB SA
92-202 Łódź, ul. Piłsudskiego 92
Blizsze informacje: tel. 42 674-04-67



LEXMAK

KASY FISKALNE

DRUKARKI FISKALNE

TERMINALE PŁATNICZE

infolinia: 801 066 832
tel. 42 279 76 96
mob. 796-539-625 (796-LEX-MAK)

Łódź, ul. Szczecińska 61/67

www.kasyfiskalne.lodz.pl

GAZETA RZGOWSKA

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106
Redaguje zespół:
Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,
Reklama: reklama@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.

Wydawca:
Stowarzyszenie
Przedsiębiorców Rzgowa
ul. Plac 500-lecia 14
95-030 Rzgów
tel.: 42 235-26-28
fax: 42 214-18-41
Redakcja: tel.: 42 235-26-28

www.gazetarzgowska.pl
redakcja@gazetarzgowska.pl



Program ubezpieczenia PZU Doradca dla najemców CH PTAK

Szanowni Państwo,

Specjalnie dla najemców CH Ptak wspólnie ze STOWARZYSZENIEM PRZEDSIĘBIORCÓW RZGOWA przygotowaliśmy kompleksowy program ubezpieczenia PZU Doradca.*

Wyjątkowa formuła tego ubezpieczenia stwarza Państwu możliwość zabezpieczenia zgromadzonych w Centrum Handlowym środków obrotowych na wypadek pożaru, zalania czy też innych zdarzeń losowych. Dodatkowo każda z opcji do wyboru zawiera również w pakiecie ubezpieczenie Państwa firmy od odpowiedzialności cywilnej na terenie całego kraju, w tym również odpowiedzialność za szkody wyrządzone w mieniu należącym do CH PTAK.

Dlaczego warto skorzystać z naszej oferty?

Program ten zapewni Państwu:

- pełną ochronę majątku firmy i odpowiedzialności cywilnej za szkody

PONIŻEJ PRZEDSTAWIAMY PROPOZYCJĘ KILKU OPCJI UBEZPIECZENIA

PRZEDMIOT UBEZPIECZENIA	OPCJA I	OPCJA II	OPCJA III	OPCJA IV
Środki obrotowe od ognia i innych żywiołów	50 000 zł	100 000 zł	200 000 zł	300 000 zł
OC + OC najemcy	100 000 zł	100 000 zł	100 000 zł	100 000 zł
SKŁADKA ROCZNA	250 zł	300 zł	400 zł	500 zł

W zależności od Państwa potrzeb możemy również przygotować indywidualną ofertę obejmującą wyższe sumy ubezpieczenia.

ZAKRES UBEZPIECZENIA DLA ŚRODKÓW OBROTOWYCH

PZU SA odpowiada za szkody w ubezpieczonym mieniu powstałe w wyniku:

- następujących zdarzeń losowych: ognia, huraganu, deszczu nawalnego, powodzi, gradu, lawiny, naporu śniegu lub lodu, uderzenia pioruna, eksplozji, upadku statku powietrznego, upadku drzew lub budowli,

wyrządzone osobie trzeciej; produkt obejmuje swoim zakresem wszystkie istotne ryzyka związane z prowadzeniem działalności gospodarczej,

- jedną polisę chroniącą od wielu ryzyk,
- oszczędność czasu poprzez prostą procedurę zawarcia umowy ubezpieczenia i minimum formalności,
- zabezpieczenie kredytu – prestiż i stabilność firmy PZU gwarantuje, że nasza polisa jest akceptowana w każdym banku lub firmie leasingowej jako zabezpieczenie,
- sprawną i rzetelną obsługę przez cały okres trwania umowy gwarantowany przez markę PZU SA – lidera branży ubezpieczeniowej na rynku nie tylko polskim, ale również środkowo-europejskim,
- najszerszy zakres ochrony za niską składkę.

trzęsienia ziemi, osuwania i zapadania się ziemi, uderzenia pojazdu, huku ponadźwiękowego, dymu i sadzy;

- następstw szkód wodociągowych;
- dewastacji do kwoty 1000 zł
- akcji ratowniczej prowadzonej w związku z wypadkiem ubezpieczeniowym objętym zakresem ubezpieczenia.

W praktyce oznacza to, że wypłacimy odszkodowanie za np.:

- spalenie lub/i zniszczenie towaru przez dym wskutek pożaru hali,
- zalanie towaru wskutek deszczu nawalnego przez nieszczelny dach hali,
- zalanie towaru wskutek samoczynnego uruchomienia się instalacji tryskaczowych lub zraszaczowych nawet jeśli uruchomienie będzie spowodowane awarią, a nie pożarem,
- zawalenie się dachu hali pod naporem śniegu i lodu.

UWAGA!

Specjalnie dla Państwa - najemców CH PTAK ubezpieczymy Państwa środki obrotowe na **I RYZYKO**. Oznacza to, że ewentualne odszkodowanie zostanie wypłacone w wysokości poniesionej straty, maksymalnie do ustalonej w polisie sumy ubezpieczenia. Przy wypłacie odszkodowania nie stosujemy „zasady proporcji” ani żadnych potrąceń co oznacza, że nie ma znaczenia różnica pomiędzy sumą ubezpieczenia wskazaną w polisie a faktyczną całkowitą wartością Państwa mienia. Gwarantujemy to naszą marką PZU SA.

PRZEDMIOT I ZAKRES UBEZPIECZENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ

Przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna Państwa jako najemców CH PTAK na terenie całego kraju za szkody na osobie lub szkody rzeczowe wyrządzone osobie trzeciej w związku z prowadzeniem przez Państwa działalności gospodarczej lub posiadanym mieniem, które jest wykorzystywane do działalności. Dodatkowo rozszerzamy zakres ubezpieczenia o odpowiedzialność cywilną za szkody rzeczowe w nieruchomościach lub rzeczach ruchomych, z których Państwo korzystacie na podstawie umowy najmu, dzierżawy, użyczenia, leasingu lub innej podobnej formy korzystania z rzeczy, w związku z prowadzeniem przez Państwa działalności gospodarczej.

W praktyce oznacza to, że wypłacimy odszkodowanie za np.:

- upadek i złamanie ręki klienta w Państwa box-ie;
- zarysowanie, urwanie lusterka lub inne uszkodzenie cudzego samochodu wskutek przenoszenia przez Państwa Waszego towaru z samochodu do hali;
- nieumyślne stłuczenie szyby lub uszkodzenie budynku hali.

Zapraszamy Państwa do współpracy. Szczegółowe informacje na temat oferty oraz zapisy do Programu dostępne pod adresami:

Szymon Pabin
Agencja Ubezpieczeniowa PZU SA
e-mail: spabin@partnerpzu.pl
tel: 502 350 999

Jerzy Romański
Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa
e-mail: biuro.ofsk@gmail.com
tel: 500 068 993

☎ 801 102 102
pzu.pl



*Program dedykowany jest dla Klientów, którzy dotychczas nie posiadają w PZU SA ubezpieczenia mienia znajdującego się na terenie CH PTAK